Nr. 249. Kraków, Wtorek 29 Października 1889. Rocznik VIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 3.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„N. Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„N. Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Hers) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei, Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za listopad:

W miejscu . . . . **1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . **2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . **2** złr. **50** ct.

za listopad i grudzień:

W miejscu . . . **3** złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . **4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . **5** złr. — ct.

Kraków, 27 października.

Działalność wszystkich niemal reprezentacyj krajowych, obradujących obecnie równocześnie w obu połowach monarchii, nastręcza już do tej chwili wiele uwag co do ogólnego kierunku i dążności stronnictw politycznych, jakie w poszczególnych krajach wytworzyły się ostatniemi czasy i zaważyć muszą niebawem na szali wewnętrznej polityki austryackiej.

W krajach Przedlitawii o ludności różnoplemiennej uwydatnia się w akcyi Sejmów dążność do wyłączności narodowej, opartej lub opprzeć się mającej na zamkniętym okręgu językowym i administracyjnym. Prototypem usiłowań w tym kierunku podjętych są Czechy, gdzie dwie narodowości różnoplemienne nie mogą spotkać się na gruncie najwięcej zbliżyć je mogącym, bo w sali sejmowej. Mniejszość niemiecka nie chce pogodzić się ze swoim losem, jakie zgotowały jej historyczne i topograficzne stosunki kraju, i separatyzm swój nieprzejednany objawia zupełnem usunięciem się od wspólnej akcyi z narodem słowiańskim, z którym złączyły ją: tradycya historyczna i administracyjny podział monarchii. Podobna tendencya przejawia się w Tyrolu, gdzie Włosi żądają wydzielenia zamieszkałego przez nich kraju z całości, w której przeważa żywioł niemiecki; Słoweńcy styryjscy odzywają się z życzeniami przyłączenia południowej części kraju do Krainy, gdzieby spotkali się w swych autonomicznych dążnościach z rodakami swoimi.

Z drugiej strony objawiają wszystkie Sejmy austryackie dążności, zmierzające do rozszerzenia granic autonomii krajowej, do zabezpieczenia rozwoju instytucyj i praw narodowych. Znamię to wspólne wszystkim niemal w tej chwili obradującym Sejmom. Usiłowania te zdradza, choć mniej rozpaczliwie od innych, Sejm galicyjski, występując pròcz innych, z projektem zmiany ustawy wyborczej, z projektem, który przypadkiem równocześnie wnoszą postępowy w Pradze i Czesi na Morawach. Zabezpieczenie udzielności autonomicznej znajduje wreszcie pełny swój wyraz w projekcie adresu do tronu, wniesionym przez Młodoczechów.

Druga połowa monarchii, wyzyskująca doalistyczny ustrój państwa na swoją korzyść już nie od dzisiaj lub wczoraj, odnosi zaraz na początku obrad swego parlamentu zdobycz ważną; w tytule armii wspólnej nwidoczniono udzielność Węgier, jako królestwa, jako składnika monarchii, który związany jest z nią do pewnego tylko stopnia wspólnym interesem, lecz wyłączność swoją akcentuje równocześnie przy każdej sposobności i chce ją sobie zapewnić. W łonie królestwa Węgier odbywa się jednak równocześnie cicha, a przeto nie mniej ostra i przewlekła walka różnoplemienna: żywioły słowiańskie, gniecione silną stopą madiarszczyzny, podnoszą przecież głowę i upominają się o swoje prawa. Sejm zagrzebski jednoczy południowych Słowian i pociąga ku sobie pokrewne żywioły Przedlitawii. Głosy Kroatów dalmatyńskich znalazły swój odgłos w Sejmie zagrzebskim, gdzie podjęto myśl przyłączenia Dalmacyi do Kroacyi i Slawonii, a myśl tę ubrano we formę projektu ustawodawczego.

Daleko bardzo do tego, aby idee Niemców czeskich, Włochów tyrolskich, Słoweńców styryjskich i Kroatów dalmatyńskich przyoblekły się w ciało; samo jednak podnoszenie ich i głoszenie w salach sejmowych jest objawem wielce znaczącym, jest zapowiedzią zmian, które nie muszą wprawdzie zaraz nastąpić, lecz mogą w tej lub owej formie wpłynąć na zmianę w wewnętrznym ustroju politycznym monarchii. *Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo.*

Juliusz Gregr, uzasadniając wniosek adresowy w Sejmie czeskim, przepowiadał państwu, a raczej konstatował, proces rozkładowy, upatrując jedyny środek do powstrzymania go w uznaniu historycznych praw narodu czeskiego, w pełnem niedwuznacznem utrwaleniu samodzielności autonomicznej kraju. Hegemonia niemiecka, nieprzejednany centralizm, który miał kraje i ludy naginać ku jednemu punktowi ciężkości, nie okazał się skutecznym; państwo musi szukać spójni w trwalszych więzach, którehy wyraz swój znalazły przedewszystkiem w sprawiedliwem pojęciu autonomii krajowej i praw narodowych wszystkich ludów. O to upominają się dzisiaj wszystkie niemal reprezentacye krajów austryackich; od stanowiska, jakie wobec tych żądań zajmie rząd centralny, od sposobu ich spełnienia, zależeć będzie spójność państwa, której warunki zmienić się muszą wcześniej lub później.

Z Izby sejmowej.

Lwów, 26 października.

Początek ósmego posiedzenia o godz. 11 min. 55. Kilkudniowego urlopu udzielił marszałek: Ludwikowi Wodzickiemu, Tyszkiewiczowi, Stan. Jędrzejowiczowi, Grossowi i Wł. Wolańskiemu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odpowiada komisarz rządowy na interpelacyę p. Horodyskiego, w sprawie nieurodzaju i klęsk elementarnych. Otóż dowiadujemy się, że sporządzenie aktów likwidacyjnych jest w toku i załatwienie ich nastąpi przed Nowym Rokiem. Co się tyczy względnego ściągania podatków od włościan, to wydano stósowne rozporządzenia.

Poseł Rożankowski prosi o doraźną zapomogę w kwocie 300 złr. dla pogorzelców wsi Krasne w pow. złoczowskim, gdzie dnia 23 b. m. prócz budynków dworskich 25 gospodarstw zgorzało. Sprawę tę odesłano do komisyi budżetowej do ustnego załatwienia.

Na porządku dziennym sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyjednania dla miasta Gorlic ustawy, zezwalającej na pobór opłaty od psów w obrębie miasta utrzymywanych. Uchwalono całą ustawę. Opłata wynosić będzie 2 złr. od sztuki.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie rekonstrukcyi bulierów pod kotłami parowemi w szpitalu św. Łazarza w Krakowie odesłano do komisyi budżetowej, a nie do komisyi gosp. kraj., jak tego żądał p. Antoniewicz.

Następnie udziela marszałek głosu p. Abrahamowiczowi, celem uzasadnienia jego wniosku, wzywającego rząd, by o ile można rychło przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt reformy ustawy o należytościach skarbowych, przy przeniesieniu nieruchomej własności w drodze dziedzictwa w rodzinie najbliższej, ze szczególnem uwzględnieniem małej własności.

„Lud stęka pod ciężarem opłat — mówił mowca — z jękiem tego ludu spotykamy się zawsze, kiedy się tylko z nim zetkniemy“. Sprawa ustawy należytościowej co do opłat spadkowych, poruszana na wszystkich zgromadzeniach i wyborach, konserwuje się w Radzie państwa od roku 1882. Gdy rząd zamierzał zwalić na kraj nowy ciężar w formie nowego opodatkowania gorzelń, Koło polskie w Wiedniu chciało z tego skorzystać i wniosło nowelę Chamca. Gdy z niej wynikało, że rząd utraci jeden milion, minister — rodak sprzeciwił się i zaproponował takie kompensaty, które jeszcze bardziej ludność naszą miały obciążyć. Sprawy więc nie załatwiono.

Wniosek odesłano do kom. podatkowej.

W sprawie wezwania rządu do zaprowadzenia przy władzach politycznych ksiąg wodnych, o ile dotychczas nie istnieją, tam zaś gdzie istnieją, do ich uzupełnienia, podniósł wnioskodawca p. Weigel, że gdy kultura melioracyjna coraz szerszy zakres przybiera, należy zwrócić pilniejszą uwagę na tę kwestyę. Cel ten osiągnie się zaś najłatwiej przez wezwanie rządu, aby ściśle przestrzegał wykonywania odnośnej ustawy z 9 lipca 1875. Wniosek ten odesłano do komisyi prawniczej.

Wzgląd na okoliczność, że zaprowadzona kosztem rządu i kraju zawodowa szkoła ślusarstwa w Świątnikach bardzo pomyślnie się rozwija i ludności tamecznej rokuje przez udoskonalenie wyrobów lepszy ich zbyt i coraz liczniejsze zamówienia towaru, oraz, że popyt ten za wyrobami świątnickiemi dopiero wtedy się pożądanie dźwignie i rozszerzy, jeżeli robotnicy tameczni wykształceni będą i w ślusarstwie budowlanem; wreszcie, że przemysł domowy licznej ludności w Sułkowicach, kilkaset kuźni zatrudniający, dla wytrzymania dotkliwej konkurencyi z wyrobami fabrycznemi i zagranicznemi na szczególną opiekę rządu i kraju zasługuje, urządzenie zaś w Sułkowicach wzorowego warstatu kowalskiego przeciąga się z krzywdą ludności pracowitej i uczciwej, — względy te skłoniły przeto p. Weigla do postawienia wniosków, zdążających do naprawy tych stosunków, a wzywających rząd, aby zamierzony warstat wzorowy w Sułkowicach, jak najrychlej — w każdym razie zaś z początkiem roku 1890 zaprowadził i dalej aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym ustanowił w zawodowej szkole w Świątnikach kurs przemysłu artystycznego i ślusarstwa budowlanego. Wniosek odesłano do komisyi przemysłowej.

Z kolei zabrał głos pos. Siczyński w sprawie wniosku swego, w przedmiocie uporządkowania sprawy należytości niewypłaconych dotąd gminom i należytości zalegających u stron konkurencyjnych, z tytułu budowy dróg konkurencyjnych za czas od r. 1854 do 1868.

Ks. Siczyński, powiada, że gminy tracą wiarę w firmę, która robotę prowadziła. Zawiniły tutaj władze polityczne, które niektóre gminy protegowały i tym należytości wypłacono. Zawinił także Wydział krajowy, że się sprawą tą nie zajmuje tak, jak powinien. Wniosek odesłano do komisyi drogowej.

Następnie uzasadniał p. Teliszewski wniosek swój o wydanie jasnych i dokładnych przepisów co do wymiaru należytości prawnych.

„Niektóre sprawy, rzekł wnioskodawca, nie schodzą z porządku dziennego, przechodzą z roku na rok. Taką jest sprawa należytości skarbowych. Była ona traktowaną nie mniej i nie więcej tylko dwadzieścia i dwa razy; zajmowali się nią: Krzeczunowicz, Zyblikiewicz, sam nawet obecny minister skarbu Dunajewski, 28 lat mija od pierwszego poruszenia tej sprawy w roku 1861. Szesnaście rezolucyj pozostało bez skutku, z powodu oporu władz kompetentnych. Domagamy się tylko tego, co się nam słusznie należy. Często ktoś wnosi rekurs i zamiast zniżenia, powiększają mu należytość. Tak być nie powinno. Urzędnicy sami są niewinni, tylko ustawa, która w 97 paragrafach tchnie jadem fiskalizmu. Od r. 1850 zaopatrzono ją rozporządzeniami w liczbie 2180. Żaden geniusz nie pojmie tych przepisów, komentarzy, wprost sobie sprzecznych. Istnieją one i dlatego ich tyle wydano, by łatwiej wyzyskiwać. Skarb tylko czyha, czy strona nie zapłaciła mniej, jeżeli zapłaciła więcej, to nikt ani piśnie. Należytość nigdy się nie zadawnia, a nadwyżki w trzech latach. Naszym świętym obowiązkiem jest nie dopuścić, by w taki sposób ludność krzywdzono. Występuję tu jako przyjaciel rządu, bo mu wskazuję krzywdy i niesprawiedliwości. (*Brawa całej Izby.*)

Dalej wykazuje p. Teliszewski, jakie dzieją się nadużycia, jak haniebnie egzekutorzy ze stronami się obchodzą. Lud jest oddany na łaskę i niełaskę egzekutora. Jeżeli może mu co wsadzić w łapę to dobrze, jeżeli nie, to zabiorą mu ostatnią krowę, bo taki egzekutor nie wie, co należy do egzekucyi, a co nie. Są to ludzie nieokrzesani, bez żadnych studyów; dzisiaj od nich się wymaga *Körperliche Rüstigkeit*, by był tęgim mężczyzną i nic więcej.

Usuniętym też powinien być zwyczaj, przez rząd praktykowany, remunerowania egzekutorów za gorliwe ściąganie podatków, gdyż to ich popycha do dopuszczania się różnych nadużyć, a władza ich przełożona musi na to patrzeć przez palce, skoro *tacite* w ten sposób sama niejako impuls do tego daje.

Naprawa tych stosunków jest zdaniem mowcy niezbędną, nie tylko w interesie ludu samego, ale kraju i państwa, gdyż stan dzisiejszy jest jedną z przyczyn osłabienia siły podatkowej ludności.

Wniosek odesłano do komisyi podatkowej.

Z kolei uzasadniał swój wniosek p. Romańczuk, w przedmiocie ogłaszania porządku dziennego, gdy idzie o weryfikacyę wyborów i rozdawania członkom Sejmu drukowanych sprawozdań, jeżeli idzie o wybory, przeciw którym wniesiono protesty.

Dokładne zbadanie każdej sprawy w Sejmie, zanim się poweźmie uchwałę, powinno być przestrzegane — tem więcej w kwestyi tak ważnej, jak sprawdzanie wyborów. Członkom Sejmu odjętą jest jednak możność badania tych spraw, skoro nie wiedzą nawet z góry, nad jakim wyborem będą mieli głosować, i dla tego mowca postawił swój wniosek, który też odesłano do komisyi prawniczej, z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Dla pogorzelców gminy Świątniki udzielono następnie na wniosek komisyi budżetowej (sprawozdawca p. Badeni) i po przemówieniu p. Weigla 3.000 złr. zapomogi i uchwalono gwarancyę kraju na regularną spłatę 600.000 złr. pożyczki ze skarbu państwa, dla dotkniętych tegoroczną klęską nieurodzaju.

Wreszcie na wniosek komisyi budżetowej (sprawozdawca p. Goldman) powzięła Izba, w sprawie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zaprowadzenie w kraju powszechnego szczepienia rodzimą krowianką i w tym celu stawia w rubryce VI budżetu funduszu krajowego: poz. 35 na odświeżanie i utrzymanie krowianki 9.000 złr., poz. 36 na koszta podróży lekarzy 54.000 złr., razem 63.000 złr.“

P. Torosiewicz M. i towarzysze stawiają wniosek z wezwaniem do rządu, aby sądy przyjmując protokolarne podania tabularne, w takowych obejmowały i ugody między stronami zawarte co do przeniesienia własności nieruchomych, jeżeli ich wartość nie przenosi 200 złr. i jeżeli te ugody oprócz określenia nieruchomości i przelania praw, żadnych innych warunków nie obejmują.

P. Okuniewski i towarzysze stawiają wniosek, aby Wydział krajowy wygotował projekt ustawy krajowej, normującej koszta podwód urzędników i wojskowych w ten sposób, iżby się fundusz krajowy do tych kosztów przyczynił.

P. Teliszewski i towarzysze wnoszą reformę postępowania niespornego i spadkowego i uwolnienia spadków niżej 5.000 złr., aż do 4 stopnia pokrewieństwa od opłaty, oraz wniosek, aby podania tabularne wartości mniej jak 300 złr. wolne były od opłat, a przy załatwianiu ich iżby postępowano ustnie.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 30, następne w poniedziałek o godzinie 11 rano.

Sprawy sejmowe.

(*Krajowe składy publiczne w Krakowie i we Lwowie. — Komisya gospodarstwa krajowego i budżetowa. — Komisya parlamentarna*).

W Sejmie rozdano dwa sprawozdania Wydziału krajowego o publicznych składach na zboże i spirytus z prawem wydawania listów składowych, t. zw. warrantów, założonych z polecenia Sejmu z dnia 23 stycznia 1886 roku we Lwowie i w Krakowie. Sejm uchwałą z dnia 20 stycznia 1888 roku przyjął na kraj wszelkie zobowiązania, potrzebne do uzyskania koncesyi na wolne składy według rozporządzeń c. k. ministerstwa handlu, sprawiedliwości, skarbu i wojny z dnia 19 czer-

---

DOBRANI.

NOWELA.

Napisała

A. MIROWSKA.

11 (Ciąg dalszy).

Podczesała włosy w górę, ujęła je obiema dłońmi, zwinęła w pukiel, — ale rozsypały się, nim je upiąć zdołała, — nie udało się. Zaczęła na nowo, a różne w ciągu tego zajęcia napływały jej myśli do głowy i twarz jej smutniała.

— Narzeczona?... a brała kwiaty od innego? — I znowu podnosiła włosy do góry, ręce jej drętwiały i opadły bezwładne, włosy czarną falą spłynęły na bluzę i opływały ją całą.

Nie udawało się... była niezręczna...

Oczy napełniły jej się łzami...

I roześmiała się głośno — nieszczerze...

— O głupia, głupia, po trzykroć głupia dziewczyno!

Zaplotła włosy jak zwykle, owinęła naokoło głowy, żeby nie wyglądały „po parafiańsku“, przepięła koralowemi szpilkami, sznur korali włożyła na szyję i wstała z przed zwierciadła.

Matka ucieszyła się, widząc ją ożywioną taką i świeżą jak dawniej; podeszła do niej:

— Hersz pewnie dziś przyjdzie?

— Nie wiem — odrzekła szorstko prawie. Za chwilę zdarła korale z włosów i szyi i znowu zasiadła nad „Zasadami etyki“, wczytana w nie z całą pilnością i uwagą.

Postanowiła być inną: taką jak dawniej.

Gdy wieczorem Henryk nadszedł, książka wypadła jej z dłoni, czuła, że pierwszego słowa nie znajdzie. Wstała jednak i jak dawniej podeszła ku niemu do samych drzwi.

Henryk dotknął podanej dłoni końcami palców.

Frejda nie zważała na to, postanowiła nie zrażać się niczem, być tak jak dawniej swobodną, kiedy ją nic nie bolało, kiedy ich wszystko zbliżało, nic nie dzieliło, kiedy znali nawzajem wszystkie myśli swe, każdą chwilę dnia. Z wymuszoną wesołością przysiadła się do niego, opowiadała o sobie, pytała o jego zajęcie. Henryk unikał jej wzroku: „tak — tak“ odpowiadał bezmyślnie. Dziewczynie na płacz się zbierało, zdawało jej się, że powinna przestać, kiedy nawet słuchana nie jest... jednak chciała wytrwać.

— Wiesz co? próbowałam się tak uczesać, jak mi raz mówiłeś, ale mi nie szło. Ile się namęczyłam, gdybyś wiedział!... — i zaśmiała się na samo wspomnienie.

— Tak, ja ci to zawsze mówiłem przecież, że wy nie macie nic tego szyku, tego wdzięku, jakiego się właściwie u kobiety szuka... nic tej *prawdziwej kobiecości*...

— *Kobiecości*, znowu kobiecości!...

Śmiech jej się urwał nagle, rysy zastygły. Tego już jej było za wiele... Zrozumiała. Zapominając postanowień swoich, siedziała smutna i milcząca z rękoma splecionemi na kolanach.

„Panna Malewska ma ten wdzięk, ma tę kobiecość tak cenioną...“ myślała i gorzki wyraz zarysował jej się koło ust. Nie powiedziała jednak nic, słowo każde więzło jej w gardle, nie mogła zdobyć się na głos...

— Szkoda, że nie grywasz — powiedział Henryk po długiej chwili milczenia — muzyka jest bardzo przyjemnym talentem.

— Szkoda, rzeczywiście wielka szkoda! — wyszeptała i znowu usta jej skrzywiły się ironicznie. Już miała na ustach gorzką odpowiedź... Ten człowiek tak ją dziś dręczył!... ale powstrzymała się... Cóż on winien, że ona taka niezręczna, że nic nie ma tej delikatnej *kobiecości*? że się uczesać nie umiała modnie? Cóż on winien? Muzykę zawsze lubiła bardzo, nieraz żałowała, że nie posiada tego „przyjemnego talentu“ — szczególniej ostatniemi czasy; muzyka skróciłaby jej pewnie te długie nieznośne godziny oczekiwania. Był czas nawet, kiedy ona głos swój piękny z natury kształcić zaczęła. „Co ci po tem?“ mówił jej wtedy Henryk — „muzyka, *kremowe ciastka*, to denerwuje, roztkliwia, a nam potrzeba siły. Lepiej, że tego czasu użyjesz na coś porządnego“.

Miał słuszność. Ona więc tego czasu użyła na nauczenie się czegoś porządnego... hartowała się. I była silną, miała siłę żelazną, czuła ją w sobie. Miała odwagę myśli i czynu, żadna trwoga, przesąd żaden nie zaciemniał jej umysłu.

Dziś czuła, jak ta siła ją opuszcza. Cała kobieta miękka, słaba zbudziła się wewnątrz tej istoty śmiałej i wytrwałej — i cierpiała. Wiła się od boleści, znosząc wszystkie tortury nieszczerego, dwuznacznego postępowania.

„Pomówię z nim otwarcie“, myślała, zostawszy samą. „Trzeba już raz skończyć“. Usta zaciskały się dumnie, brwi ściągały, układała przemowę do niego, otwartą, spokojną... wracała mu słowo.

Wieczorem jednak duma roztapiała się w szarpiącą serce tęsknotę.

„Ach, byle tylko przyszedł!“...

„Może on rzeczywiście ma słuszność? — myślała w takich chwilach, może te ciężkie, poważne dzieła odarły mnie z wdzięku *kobiecości*?...“

Odłożyła Spencera, — męczył ją. Wzięła Musseta.

Płomienne zwrotki wydały jej się jakieś nowe i prawdziwe teraz, jakby gorącą krwią serca pisane — krwią jej własną... Upajały ją, sypiąc żar w jej żyły. Głowa jej pałała, tęsknota jakaś dziwna, zazdrość szarpała nią.

Adolf nie poznawał jej: — Co się z nią stało?... co się z nią stało?...

Niespokojny, zaglądał teraz częściej do Rosenwerdów, łamiąc swe postanowienia. Dawniej Frejda rozmawiała z nim o wszystkiem chętnie, miała sąd taki jasny, trzeźwy, on lubił jej słuchać. Teraz nie słyszała go najczęściej. Gdy powtórzył swe pytanie, podniosła na niego oczy zapadłe, podkrążone ciemnemi, jakby przepalonemi obwódkami, usta jej drgały chwilę boleśnie — i apatycznym ciężkim głosem odpowiadała na wszystko: „Nie wiem“.

Najczęściej zamykała się w drugim pokoju, nie wychodząc wcale. Nie odwiedzała teraz swych sióstr, nie wychodziła nigdzie.

— Nie mam ochoty — mówiła matce.

„Może Henryk przyjdzie“ — myślała.

„Może przyjdzie i nie zastanie mnie... gotów się obrazić.“

Ale nie przychodził.

Nowa wiosna, nowemi ziemię opromieniła blaskami, nowe budziła życie dokoła... a on nie przychodził.

Frejda dniami całemi leżała na kanapce, z rękoma zaplecionemi po nad głową, z oczyma przymknionemi. Matka chodziła koło niej na palcach:

— Możeby przecież posłać po doktora?

— Ależ mnie nic nie jest, moja mame!... tylko... do czego wstanę?

Do czego wstać miała?...

Życie wydało się jej teraz czcze i puste. Nie była to już dziś ta dziewczyna w pełni zdrowia i piękności. Od długiego oczekiwania twarz jej zwiędła, oczy zmętniały. Dziś, gdyby się ujrzała w zwierciedle, nie uśmiechnęłaby się do siebie zadowolona.

Do czego wstać miała?... Geniusz ludzki nie mówił już do niej ani żywem słowem, ani żadnem dziełem sztuki. Dziś, gdyby zorza wolności i szczęścia nagle zajaśniała, całą opromieniając ludzkość — — dziś?... i toby jej nie poruszyło. Wstać do pracy swej?... I cóż ta praca przynieść jej mogła? co z tej pracy przyjdzie jej samej lub komu?

„I praca jest tylko „narkotykiem!“ myślała. „Zbankrutowani, zawiedzeni, szukają ukojenia, niosą resztki spopielałego ognia na ołtarze ludzkości i śpiewają drugim kołysankę o rezygnacyi i poświęceniu. Głupcy im wierzą. Wielkie czyny! Gdzież jest jeden chociażby czyn wielki, któryby nie ociekał krwią i łzami....

— Możebyś przecież wstała troszeczkę? — prosiła matka, — tak ładnie na świecie.

Wstała.. przeszła się po pokoju, ale jej sił brakło, usiadła.

Na stoliku pod ścianą leżał tygodnik, ułożony numerami. Jeszcze z Henrykiem go zaprenumerowała. Jak dawno nie miała go w ręce, jak dawno nic nie czytała!

Obok leżały *„Zasady etyki“* jeszcze na piątej otwarte stronicy z zaschłemi plamami łez i Musset z kartkami zgniecionemi, zbrudzonemi, jakby przepalonemi jej gorączką.

Kartki te mówiły do niej wszystkiemi plamami i zagięciami. Wołały: „Pamiętasz?...“

Czy pamięta??...

Wspomnienia wyłaziły zewsząd, tłoczyły się jedne za drugiemi i oblegały ją. Patrzyły z kart tych książek, biły od ścian pokoju, wiatr przywiewał je z podwórka z okrzykami bawiących się dzieci. Cała przeszłość wstawała we wszystkie strojna uroki i żyła i prześladowała ją bolesną, rozdzierającą wyrazistością.

Z brwią ściągniętą wzięła książki ze stołu, — ręka jej drgała.

— Odeszlę mu... odeszlę mu wszystko!...

Zbliżyła się do półki i z gorączkowym pośpiechem zaczęła zgarniać z niej resztę książek i pism.

— Po co?... Przypominać mu się?...

Zostawiła książki i usiadła znowu. Głowa słaniała się ciężka, członki bolały od długiego wypoczynku. Przymknęła oczy:

— Gdyby usnąć!... usnąć na wieki....

(C. d. n.)

wca 1886 (dz. u. p. nr. 86), w szczególności także gwarancyę tak w obec stron składających towary, jak wobec zarządu państwa i skarbu państwa i otworzył na koszta założenia tych składów kredyt do wysokości 400,000 złr.

Obecnie składy te są już założone i urządzone. W Krakowie zakupił Wydział krajowy magazyny Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, a nadto wystawił dom administracyjny o powierzchni 210 kw. m. Magazyny te połączone są z drogą żelazną północną torem kolejowym. Budynek na skład spirytusu posiada zbiornik żelazny na 5 tysięcy hektolitrów, zbudowany i urządzony według najlepszych wzorów, zaopatrzony w przyrządy do szybkiego przyjmowania, dokładnego mierzenia i oddawania spirytusu składanego przez producentów.

Magazyn murowany na skład zboża, zaopatrzony jest w najnowszej konstrukcyi elewatory, przyrządy do odbierania, ważenia, wyciągania na wyższe piętra, przesuwania na odpowiednie miejsca, przewietrzania i czyszczenia zboża. Posiada motor gazowy o sile 12 koni, rezerwoar na wodę, elewator z wagą automatyczną, tudzież oświetlenie lampami elektrycznemi żarowemi.

Wyciągania o normalnem obciążeniu 600 kil. przy użyciu siły 5 koni i chyżości 200 milim. na sekundę, wyciągać może na najwyższą kondygnacyę składu 180 worów zboża po 100 kgr. w godzinie, wliczając w to czas potrzebny na naładowanie i wyładowanie worów. Dwie wagi automatyczne systemu Reuthera i Reisserta mogą przeważyć na godzinę 10,000 klg. zboża twardego a 8,000 klg. zboża miękkiego. Elewator podnosi na godzinę 10,000 klg. zboża twardego. Nadto do dyspozycyi, jest kolej żelazna z dwoma wózkami i dwie maszyny aspiracyjne z sitami, podwójnym separatorem itp.

We Lwowie składy zbożowe i spirytusowe są również założone. Cała maszynerya w magazynie zbożowym we Lwowie składa się z motoru gazowego jedno-cylindrowego o sile 12 koni, z jednego kompletnego elewatora, 2 wag automatycznych, wszystko o działalności po 10 ton, czyli 10,000 kilogramów twardego zboża na godzinę.

Gdyby jednak objętość magazynu doprowadzona być miała do 5000 ton, Wydział krajowy sądzi, że musiałby wybudować nowy magazyn, co kosztowałoby wkładu około 150.000 złr.

Skład spirytusowy, osobno zbudowany, obejmuje 4 rezerwoary żelazne po 150.000 litrów i 4 po 100.000 litrów; razem milion litrów, czyli 10.000 hektolitrów.

Dziennik Polski donosi: W komisyi gospodarstwa krajowego zastanawiano się nad akcyą pomocniczą dla dotkniętych tegorocznym nieurodzajem. Subkomitet, wybrany z łona komisyi gosp. kraj., względnie jego referent p. St. Stadnicki, zdawał sprawę z narady odbytej w węższej konferencyi subkomitetów komisyi budżetowej i gosp. kraj. Po dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya gosp. kraj. w zasadzie potrzebę wyznaczenia z funduszu krajowego sumy 300.000 złr. tytułem bezprocentowej pożyczki, z której udzielane być mają pod pewnemi warunkami pożyczki, w części na roboty publiczne, w części zaś na zasiewy i inwentarz. Ponieważ zachodzi wielka trudność w ciągłem znoszeniu się z subkomitetem komisyi budżetowej, uchwaliła komisya budżetowa, ażeby z 2 punktu wniosku p. Huryka, dotyczące udzielenia bezzwrotnej zapomogi i bezprocentowej pożyczki, które to punkta przydzielone zostały komisyi budżetowej, odstąpione być mogły do referatu kom. gosp. kraj. Natomiast w komisyi budżetowej, pozostałby tylko jeden punkt wniosku, w sprawie odpisania zaległych zeszłorocznych i tegorocznych podatków gruntowych i domowo-klasowych.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła wreszcie petycyę Towarzystwa rolniczego w Krakowie o powiększenie subwencyi dla krakowskiego krajowego biura melioracyjnego. Komisya nie przychyliła się jednak do tej petycyi; podniesiono bowiem, że jakkolwiek krakowskie biuro było rzeczywiście zajęte znaczniejszemi robotami, to jednak czynności te nie odnoszą się ściśle do zakresu działania biura melioracyjnego. Petycyę Towarzystwa rolniczego uchwaliła przeto komisya przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania. Referentem był p. Sangnszko.

W końcu przeprowadzono ogólną dyskusyę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o krajowej szkole rolniczej w Dublanach. Referentem obrano p. Edwarda Jędrzejowicza.

W sobotę przed posiedzeniem sejmowem zebrała się komisya budżetowa i zastanawiała się nad uchwałą komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie akcyi pomocniczej dla dotkniętych tegorocznym nieurodzajem i zagrożonych głodem. Po dłuższej dyskusyi powzięła komisya budżetowa nieco odmienną uchwałę od uchwały komisyi gosp. kraj., a mianowicie proponuje ona udzielić z funduszu krajowego 300.000 złr., ale 200.000 złr. na bezprocentowe pożyczki, zaś 100.000 złr. na bezzwrotne zapomogi na zasiewy, inwentarz itp. najpilniejsze potrzeby ludności.

Komisya budżetowa uchwaliła dalej, iż odstąpi dwa punkta wniosku p. Huryka, przydzielone jej do referatu, komisyi gospodarstwa krajowego jeśli ta zgodzi się na wniosek komisyi budżetowej, w przeciwnym razie żądała komisya budżetowa odesłania jej całego wniosku do załatwienia.

Po otrzymaniu tych uchwał zebrała się zaraz podczas posiedzenia sejmowego komisya gospodarstwa krajowego i uchwaliła, nie wchodząc wcale w kwestyę rozdziału sumy 300,000 złr. na pożyczki i bezzwrotne zapomogi odstąpić komisyi budżetowej punkt wniosku posła Huryka, dotyczący pożyczek publicznych robót, a zatrzymała dla siebie tylko punkt dotyczący dostarczenia surowicy i soli kamiennej dla włościan.

Uchwałę tę zakomunikował Sejm na sobotniem posiedzeniu na wniosek, postawiony przez p. Polanowskiego. Głównym powodem tej uchwały w komisyi była okoliczność, iż z powodu krótkości czasu zachodzi wielka trudność w ciągłem porozumiewaniu się obu komisyi, na czem cała sprawa tylko cierpiećby mogła.

W ten sposób komisya budżetowa, według wniosku p. Huryka, będzie miała obowiązek przedstawić sprawozdanie w przedmiocie:

1. Odpisania zaległych zeszłorocznych i tegorocznych podatków gruntowych i domowoklasowych.
2. Udzielenia bezzwrotnej zapomogi.
3. Udzielenia bezprocentowej pożyczki.
4. Dostarczenia publicznych robót i zajęcia przy nich naszych włościan z wyłączeniem generalnych przedsiębiorców, a natomiast oddaniem tych robót gminom.

Gaseta Narodowa donosi:

Stronnictwo konserwatywne przystąpiło do wyboru komisyi parlamentarnej. Partya krakowska wybrała hr. Ludwika Wodzickiego i p. Bobrzyńskiego, grupka z ziemią sanocką pp. Gorayskiego i Adama Skrzyńskiego.

Z krajów austryackich.

Namiestnik czeski odpowiedział na sobotniem posiedzeniu sejmowem na obie interpelacye Młodoczechów: w sprawie upomnienia, wystósowanego przez namiestnika pod adresem prof. Tilszera i w sprawie niewłaściwego używania języka niemieckiego w sejmie przez namiestnika. Co do pierwszego zarzutu twierdził namiestnik, że w odpowiedzi swej, co do rozwiązania czytelni czeskiej, musiał był dotknąć tego wszystkiego, co z tym faktem w bezpośrednim zostawało związku, a więc i uwaga, że profesorzy powinni łagodzić zapędy młodzieży, zamiast podpisywać tego rodzaju interpelacye, ani nie przekraczała granic interpelacyi, ani też nie naruszała nietykalności poselskiej. Co się tyczy zarzutu, że namiestnik odpowiadając po niemiecku na interpelacyę, wystósowaną w języku czeskim, wykroczył przeciw §. 14 regulaminu sejmowego, tłomaczy hr. Thun, że paragraf ten waruje dla obu języków krajowych w Sejmie równe prawa; skoro więc wolno tutaj posłom przemawiać bądź w języku czeskim, bądź w niemieckim, więc i namiestnik wolność wyboru w tym względzie zastrzega dla siebie i robi z niej użytek. Że jednak nie myśli wcale lekceważyć języka czeskiego, dał tego dowód, przemawiając przy otwarciu Sejmu w obu językach krajowych. Charakterystycznem jednak w tych odpowiedziach było, że wygłosił je hr. Thun w języku czeskim.

Komisya adresowa sejmu czeskiego zastanawiała się na pierwszem posiedzeniu nad kwestyą prawa państwowego i ostatecznie reprezentanci Staroczechów jak i większej własności zgodzili się na orzeczenie, że w zasadzie tę samą przywiązują wagę do czeskiego prawa państwowego, co i Młodoczesi; lud czeski tego ostatecznego celu swych dążeń nigdy z oka tracić nie powinien. Na posiedzenie następne natomiast odłożono rozstrzygnięcie kwestyi, czy obecna chwila jest właściwą do rozpoczęcia akcyi w tym kierunku, a w razie twierdzącej odpowiedzi, czy forma, w jakiej Młodoczesi tę kwestyę stawiają, jest właściwa.

Bank czeski wchodzi obecnie w życie; Wydział krajowy wniósł dotyczące sprawozdanie, polecając na generalnego dyrektora p. Mattusza.

Imieniem klubu czeskiego zgłosił Schrom i tow. w sejmie morawskim wniosek o zmianę ustawy wyborczej, w tym kierunku, aby liczbę posłów z kuryi wiejskiej zwiększyć z 31 na 38, przy czem nastąpićby musiała zmiana w terytoryalnym podziale kraju na okręgi wyborcze. Wniosek zdąża do wzmocnienia reprezentacyi czeskiej w sejmie morawskim i opiera się na podobnem przedłożeniu, wniesionem przez rząd w r. 1871, a przez sejm ówczesny odrzuconem. Wedle tego wniosku sejm morawski składałby się z 2 wirylistów, 5 posłów fideikomisowej i 25 nie fideikomisowej większej własności, z 37 reprezentantów miast i Izb handlowych i 38 posłów włościańskich. Prasa niemiecka uważa wniosek Schroma za zamach na prerogatywy żywiołu niemieckiego na Morawach, za demonstracyę przeciw Niemcom i nie przypuszcza ani na chwilę, aby wniosek otrzymał uchwałę sejmu.

W sejmie tyrolskim uzasadniał w sobotę pos. Dordi wniosek posłów włoskich o wydzielenie południowej części Tyrolu i nadanie jej prawa do odrębnej autonomicznej administracyi.

Skreśliwszy usiłowania autonomiczne Włochów tyrolskich od r. 1848, zaznaczywszy odrębność południowej części kraju pod względem etnograficznym, topograficznym i cywilizacyjnym, zwrócił wnioskodawca uwagę na tę okoliczność, że interesa tego kraju nie mogą znaleść należytego uwzględnienia w sejmie, w którym większość stanowią Niemcy; Włosi, nie znając języka niemieckiego, nie mogą zrozumieć toku rozpraw. Wniosek niniejszy nie opiera się na tendencyach politycznych, lecz dotyczy wyłącznie administracyi autonomicznej. Zezwolenie na odrębny sejm w Trydencie, którego domaga się klub włoski, nie może służyć za pretekst do podobnych żądań w innych krajach o różnoplemiennej ludności, gdyż w Tyrolu obie narodowości, niemiecka i włoska, są topograficznie od siebie oddzielone i stanowią zamknięte okręgi językowe. Mowca prosił o przydzielenie swego wniosku osobnej komisyi z 11 członków,

W imieniu klubu konserwatystów niemieckich postawił pos. Rapp wniosek o przejście nad żądaniem posłów włoskich do porządku dziennego, podczas gdy klub liberalnych Niemców oświadczył się za przydzieleniem wniosku do komisyi. Namiestnik br. Widmann oświadczył się imieniem rządu przeciwko urzeczywistnieniu wniosku Dordiego, gdyż rozchodzi się w nim nie tylko o rozdział administracyjny, lecz o polityczne i prawno-państwowe oderwanie części kraju.

Przy imiennem głosowaniu przekazano wniosek Dordiego i tow. osobnej komisyi 37 głosami przeciw 27. Poseł Rapp oświadczył imieniem klubu konserwatywnego, że członkowie jego nie przyjmą wyboru do komisyi, która się też zaraz ukonstytuowała. Nie ulega wątpliwości, że wniosek Dordiego upadnie w drugiem czytaniu, jeźli w ogóle wyjdzie z komisyi.

Na posiedzeniu Sejmu bukowińskiego uzasadniał w piątek baron Wiktor Styrcz swą rezolucyę w sprawie kreowania wydziału medycznego przy wszechnicy czerniowieckiej. Mowca konstatuje, iż projekt jego nie znalazł w całym Sejmie opozycyi. Przypomina następnie, że już przed 18 laty, gdy p. Tomaszczuk projektował utworzenie w Czerniowcach wszechnicy, Sejm wyraził życzenie kreowania wydziału medycznego. Minister Strossmeyer przyrzekł to uskutecznić, później w Sejmie parokrotnie powtarzano to życzenie, a jeżeli ono nie zostało dotychczas urzeczywistnionem, to głównie przypisać to należy tej okoliczności, iż Czerniowce nie posiadały stosownego zakładu leczniczego dla kliniki medycznej. Obecnie szpital krajowy mógłby uczynić zadość tej potrzebie. Wydział medyczny w Czerniowcach byłby nowym etapem oświaty na wschodzie, a zapobiegłby brakowi lekarzy na Bukowinie, w Galicyi i Siedmiogrodzie.

Sejm przyjął jednogłośnie rezolucyę Styrcza. Inna rzecz, co na nią powiedzą pp. Gautsch i Dunajewski.

Z zaboru pruskiego.

Koło polskie w parlamencie niemieckim ukonstytuowało się w następujący sposób: prezesem wybrano księcia Ferdynanda Radziwiłła, wiceprezesem Stefana Cegielskiego, sekretarzami księcia Adama Czartoryskiego i hr. Hektora Kwileckiego. Komisya parlamentarna składa się: z księcia F. Radziwiłła, S. Cegielskiego i J. Kościelskiego i zastępców: dra Komierowskiego i dra Mycielskiego. Do konwentu seniorów delegowano J. Kościelskiego.

Z jaką zawziętością odbywa się niemczenie, pokaże się z dwu wypadków, które poniżej podajemy.

O jednym czytamy w *Gas. Toruńskiej*, co następuje:

„P. Leon Czarliński, poseł lubawski do pruskiej Izby poselskiej i prezes Koła sejmowego, mówiąc w ostatniej sesyi sejmowej o różnych dolegliwościach, przywiódł także i sprawę urzędnika kolejowego Zakrzewskiego, który nosi teraz już urzędowo zatwierdzone nazwisko niemieckie von Zackenfels. W mowie swej dał poseł do zrozumienia, że Zakrzewski z własnej tylko woli i wyboru o to nie prosił, ale raczej ratował się w ten sposób od grożącego mu przesiedlenia. Po zamknięciu Sejmu zawiązał pan minister Maybach korespondencyę z p. Czarlińskim, w której chodziło o wymienienie źródła, z którego poseł ten miał swoje informacye. Z łatwych do odgadnienia przyczyn korespondencya do takiego celu nie doprowadziła.

Dnia 25 bm. stawał p. Czarliński przed sędzią okręgowym w Toruniu jako świadek. Na zapozwie napisano, że to sprawa karna, która w terminie świadkowi dokładniej oznaczoną będzie. W terminie zaś dowiedział się pan poseł, że jest to sprawa o zmianę nazwiska p. Z. Przeciw której osobie fizycznej śledztwo skierowane, świadek się nie dowiedział. To też odmówił świadectwa raz dla salwowania zasady nietykalności głosu poselskiego, następnie zapewne i z procesowych powodów. Za wzbronienie świadectwa orzekł sędzia na świadka karę pieniężną."

Drugi wypadek jeszcze więcej charakterystyczny, bo chodzi o nieboszczkę. *Głos* pisze: „W Poznaniu zmarła niejaka Zielińska, Polka. Odnośne władze, przez omyłkę zwykłą u Niemców, jeżeli chodzi o nazwisko słowiańskie, w akcie zejścia nazwały zmarłą „Frau v. Jeleńska." Akt zejścia z fałszywem nazwiskiem nie mógł mieć formalnego znaczenia, jeden więc z adwokatów tutejszych, regulujący w Warszawie interesy spadkobierców Zielińskiej, zmuszony był udać się do Poznania celem wyjednania sprostowania rzeczonego aktu. Urzędnik, do którego jako do autora aktu zejścia udał się adwokat, przyznał, że nazwisko przekręcono, jednak nie chciał go poprawić na „Zielińska", twierdząc że takiego niema, że zmarła była Niemką i nazywała się Grünke, tylko dla przypodobania się Polakom przetłomaczyła nazwisko na język polski. Nie pomogły argumenty, że Zielińscy nie byli nigdy Niemcami. Dodać trzeba, że urzędnik ów nazywa się Szymanowski, słowa jednak po polsku nie chciał, czy nie umiał powiedzieć i, kiedy zirytowany adwokat zrobił aluzyę do niego, że raczej on powinien przetłomaczyć swoje nazwisko, cesarski urzędnik zagroził mu odpowiedzialnością sądową za zniewagę urzędnika. Adwokat udał się w końcu do sądu. Prezes przyznał w zupełności racyę urzędnikowi, piętnując przytem z oburzeniem zdradę Grünków. Wreszcie po długich debatach kierownik instytucyi „niezależnego" sądownictwa zgodził się na sprostowanie tego rodzaju: „zmarła nie nazywała się „von Jeleńska", lecz Grünke *alias* Zielińska". Sprostowanie to mieliśmy sposobność oglądać na odwrotnej stronie aktu zejścia."

Gdyby nieboszczkę w zaciekłości nazwano po niemiecku „Grünke", byłoby to oburzającem, ale nie byłoby niedorzecznem, bo miałoby niejakie pozory, lecz upieranie się przy tem, że zwała się „Jeleńską" i nie przyznać pomyłki pisarskiej, to zakrawa już na obłęd.

Skutkiem tego ucisku narodowego, który dąży do tego, aby albo zniemczyć ludność polską, albo ją wyrzucić z kraju, emigracya z ziem polskich do Ameryki wzrasta coraz bardziej. W przeszłym roku, o którym są szczegółowe sprawozdania, największej liczby wychodźców dostarczyły znowu polskie prowincye, bo Prusy Zachodnie i W. ks. Poznańskie, z których razem 25 080 ziemię ojczystą opuściło, na 63.103 z całego państwa pruskiego.

Przegląd polityczny.

Kraków, 27 października.

Dnia 10 listopada zbiera się w Wiedniu stała komisya parlamentarna dla projektu karnego, aby przedsięwziąć drugie czytanie ustawy. Termin do zgłaszania wniosków i poprawek ustanowiono do 30 września. Do tego terminu wnieśli do prezesa komisyi dra Machalskiego wnioski następujący posłowie: dr. Kopp, Piniński, Dostal, Buchenberg, Ferjancic, Neuner i Zucker. Po upływie terminu zgłosił także kilka wniosków dr. Bareuther. Komisya rozstrzygnie na pierwszem posiedzeniu, czy te spóźnione wnioski mają być wzięte pod obrady.

Prezes Machalski zgłosił sam wniosek o postawienie rezolucyi, wzywającej rząd do zakładania karnych kolonij rolniczych, a to wspólnie z wydziałami krajowemi poszczególnych krajów.

Prace komisyi potrwać mają do 20 dni; wykluczone niemal jest przypuszczenie, aby projekt Schoenborna jeszcze w bieżącym roku wszedł na porządek dzienny Rady państwa.

Stolice biskupie w ziemiach polskich.

Donoszą z Petersburga o nominacyi biskupów katolickich na nieobsadzone katedry w Królestwie i cesarstwie. Z nominacyą tą chciano pierwotnie poczekać czas jakiś, a pierwej obsadzić katedrę metropolitalną w Petersburgu. Tymczasem ks. Popiel i inni dostojnicy, którym proponowano stolicę petersburską, odmówili jej przyjęcia, postanowiono więc, na mocy ugody, zawartej pomiędzy Watykanem a Rosyą, pozostawić stolicę arcybiskupią metropolity mohylewskiego wszech katolickich kościołów w Petersburgu — do czasu nie obsadzoną, powierzając nadal jej rządy administratorowi ks. Dowgialle, a na wakujące katedry biskupie zamianować: ks. Zdanowicza, dotychczasowego administratora dyecezyi wileńskiej biskupem tytularnym w Petersburgu; księdza Awdziewicza, członka konsystorza petersburskiego, biskupem wileńskim; księdza Jaczewskiego, dotychczasowego administratora dyecezyi lubelskiej, — biskupem lubelskim; ks. Nowodworskiemu, redaktorowi *Przegl. Katol.*, oddać biskupstwo płockie; wreszcie ks. Kosowskiemu dyecezyę kujawską.

Na mocy tej samej ugody, ks. Hryniewicki powróci z wygnania, otrzyma pensyę dożywotnią i zamieszka za granicą.

Wiadomość ta, pochodząca z prywatnego źródła, wymaga jeszcze potwierdzenia; odpowiada zresztą podanej przez nas przed kilku dniami wiadomości z dobrego źródła rzymskiego, iż ugoda pomiędzy Rosyą a Watykanem miała być niebawem podpisana.

Z Austro-Węgier.

Wiener Ztg. ogłasza w sprawie przejścia oficerów w stan czynny:

W wykonaniu sankcyonowanych uchwał delegacyj (tytuł 16) część ubytków w armii czynnej w stopniu podporuczników, uzupełniona będzie i w roku 1890 powołaniem do czynnej służby oficerów rezerwowych. Oficerowie rezerwowi otrzymali od komend odnośnych zawiadomienie, że w razie, jeśli życzą sobie przeniesienia w stan czynny, wystąpić mogą o to za pośrednictwem wniesienia prośby, ułożonej odpowiednio do „instrukcyi dla szkół wojskowych" i przesłanej do 1 grudnia b. r. do c. k.komend korpusów.

W sobotę odczytano w Sejmie węgierskim wniosek Iranyego o postawienie ministra Fejervaryego w stan oskarżenia. Wnioskodawca powołuje się na 44 artykuł ustawy z roku 1868 o organizacyi armii honwedów, stanowiący, że sztandary ich nosić mają barwy kraju z emblematami cesarza i herbem państwowym, a tymczasem w regulaminach wojskowych z roku 1887 i 1888 rozporządzono, że mieszkania starszych komendantów honwedzkich znaczone być mają chorągwiami czarno-żółtemi. Zważywszy zaś, że minister Fejervary w odpowiedzi na interpelacyę w tym względzie wniesioną postępowanie to uznał za zgodne z ustawami, i że na mocy § 32 artykułu 3 ustawy z roku 1848 ministrowie odpowiedzialni są za czynność swoją, naruszającą niezależność kraju, gwarancye konstytucyjne i t. p. zechce Sejm uchwalić postawienie ministra Fejervaryego na mocy odnośnych ustaw w stan oskarżenia, i przystąpić do wyboru komisyi, która porozumie się z Izbą wyższą co do wyznaczenia z jej łona członków trybunału sądowego.

Prezydent ogłosił, że sprawa ta wejdzie na porządek dzienny Izby dnia 5 listopada.

Wypadek ten nie zrobił większego wrażenia w Izbie; wszyscy wiedzą, że awanturniczy wniosek Iranyego zostanie pogrzebany. Minister Fejervary wysłuchał tego „aktu oskarżenia" spokojnie, uśmiechając się ironicznie.

„Śmiej się pan, — zawołał ktoś ze skrajnej lewicy, — Latour też się śmiał, a powiesili go!"

Z Niemiec. Ustawa przeciw socyalistom.

Rada związkowa niemiecka, przyjąwszy wniosek rządu pruskiego o zmianę wyjątkowej ustawy przeciw socyalistom, przedłożyła go już parlamentowi do konstytucyjnego traktowania. Kiedy ten wniosek przyjdzie na porządek dzienny, jeszcze nie wiadomo; mimo to można już teraz przypuścić, że rozprawa nad nim będzie ożywiona. Do wniosku tego dodane jest sprawozdanie o skutkach ustawy antisocyalistycznej w latach ubiegłych. Z niego pokazuje się, że rzadziej zdarzała się potrzeba stosowania przepisów tej ustawy, że uczucie zaniepokojenia u ludności porządek miłującej ustąpiło dzięki tej ustawie, wreszcie, że stronnictwo niezadowolonych i burzących się robotników pod wpływem tej ustawy stało się spokojniejszem; mimo to potrzeba jest nadal ustawy wyjątkowej, bo poglądy socyalno-demokratyczne szerzą się coraz bardziej, a organizacya ludności roboczej jest silną.

Nowa ustawa antisocyalistyczna różni się pod wielu względami od dotychczasowej. Najpierw ma być ona nie przez kilka ściśle oznaczonych lat obowiązującą, lecz bez terminu. W tem leży zaostrzenie jej; atoli w innych względach będzie łagodniejszą.

I tak: artykuł I znosi w kilku paragrafach przepis dotychczasowej ustawy, według którego „zażalenia wolno było wnosić tylko do policyjnej władzy nadzorczej". Dotyczyło to zażaleń w sprawie zakazu stowarzyszeń kasowych, rozwiązania i zakazu zebrań, zakazu druków i zbierania składek na cele socyalno-demokratyczne. — W wszystkich tych wypadkach miałby odtąd miejsce zwyczajny tok wnoszenia zażaleń, t. j. w miarę przepisów ustawodawczych poszczególnych państw związkowych, do sądów zwyczajnych, lub do trybunałów administracyjnych.

Dalej znosi artykuł I prawo wydalania osób, o ile wydalania te — w przeciwieństwie do wydalań na podstawie t. zw. małego stanu oblężenia — mogły zostać uchwalone przeciwko osobom skazanym na podstawie ustawy antisocyalistycznej za przekroczenie wydanych zakazów lub za połączoną z interesem własnym agitacyę socyalistyczną. Dotychczas można było ustawę tę zastosować nawet w miejscowościach nie dotkniętych małem oblężeniem. Dalej zniesiono prawo, na mocy którego władza pod temi samemi warunkami mogła restauratorom, księgarzom i t. p. zabronić dalszego prowadzenia interesu lub też zakazać kolportowania druków i t. d.

Arytukuł II zawierający kilka zmian formalnej natury, mówi, iż wydawnictwo pism peryodycznych nie może jak dotychczas być zawieszonem na podstawie zakazu jednego numeru, ale co najmniej po zakazie dwóch numerów.

Artykuł III zawiera nasamprzód skład komisyi rozstrzygającej o zażaleniach, wniesionych na podstawie ustawy antisocyalistycznej.

Dalej zmienia artykuł III znaczenie „małego stanu oblężenia". Mały stan oblężenia nie ma odtąd władzy upoważniać do tego, aby odbywanie zebrań czynić mogła zależnem od uprzedniego pozwolenia, aby mogła zakazywać rozdzielania druków po ulicach i t. d. i ograniczać noszenie broni. Do zakresu „małego stanu oblężenia" ma odtąd być tylko jeszcze przywiązane prawo wydalania osób. Pod względem tym obowiązywać ma także nowy przepis, ażeby po zniesieniu „małego stanu oblężenia" osobom wydalonym wolno było wracać tylko za poprzedniem pozwoleniem policyjnej władzy krajowej.

Z Paryża.

Figaro podaje rzekome rewelacye jakiegoś tajemniczego lorda angielskiego o formalnem przyłączeniu się Anglii do trójprzymierza. Lord miał się wyrazić, iż on to prowadził rokowania wstępne z hr. Herbertem Bismarkiem, celem zbliżenia Anglii do trójprzymierza i że zbliżenie to nastąpiło w sposób formalny podczas pobytu hr. Herberta Bismarka w Anglii. Podpisy zamieniono niby podczas wycieczki myśliwskiej w jednym z zamków królewskich. „W ten sposób — mówił lord, — ostatnia podróż cesarza Wilhelma do Anglii była tylko urzędowem stwierdzeniem i wzmocnieniem faktu już przedtem dokonanego. Co więcej„ cesarz Wilhelm mianowany został admirałem angielskim, co ma bardzo wielkie znaczenie. Równocześnie bowiem z tym traktatem zawarła Anglia umowę z Włochami. Jest to formalny traktat zaczepno-odporny, który mieści między innemi taki ustęp:

„Jeśli Francya zaatakuje Włochy, lub interweniować będzie w wojnie, w której Włochy udział wezmą, to flota angielska zjawi się na morzu Śródziemnem i połączy bezpośrednio z włoską, aby zwalczyć Francyę."

O powodach, które jakoby skłoniły Anglię do zawarcia tego traktatu, miał wywnętrzyć się rzeczony lord temi słowy:

„Liga pokojowa, na której czele stoją Niemcy, obejmuje w tej chwili Anglię, Szwecyę, Norwegię, Danię (?!), Austro-Węgry, Włochy, Grecyę (?) i Turcyę (?). Tworzy ona w ten sposób „pół-księżyc" europejski, przeznaczony do separowania Francyi od Rosyi, od północy do południa. W Stambule cesarz Wilhelm uzupełni formę tego pół-księżyca.... Mocarstwa objęte tym traktatem, pragną pokoju za każdą cenę.... O ile to dotyczy Anglii, będzie ona wobec kogokolwiekbądź przestrzegała obecnego stanu rzeczy względnie zachowania równowagi na morzu Śródziemnem.

Układy te, — zauważył w końcu „lord", — być może, nie byłyby jeszcze podpisane, lecz wybory francuskie przyspieszyły akcyę. — Obawiano się, wobec niepewności rezultatu wyborów, że naród i rząd francuski, w razie zmiany formy rządu, gotów rzucić się w wir wojny, co zdaniem Anglików, byłoby wówczas dla Francuzów jedynym punktem wyjścia z krytycznej ich sytuacyi zarówno pod względem polityki jak finansów.

Powtarzamy te rzekome rewelacye nie ze względu na sytuacyę międzynarodową, łatwo bowiem zrozumieć, że wywody *Figara*, przeczące oczywistym faktom, są całkiem zmyślone. Atoli ostatni ustęp, w którym mieści się wzmianka o wyborach francuskich, zdradza istotną tendencyę tego zmyślenia. Tym niedorzecznym alarmem usiłuje *Figaro* utorować we Francyi drogę konserwatywnemu oportunizmowi, który ma niby uczynić Francyę silną na zewnątrz i zdolną do zawarcia przymierza z Rosyą.

Z pewną wrzawą zapowiedziane zgromadzenie wszystkich frakcyi prawicy, zrobiło wielkie fiasko. Na 173 bowiem zaproszonych deputowanych, zjawiło się tylko 48. Biskup Freppel energicznie przemawiał za utworzeniem jednego wielkiego stronnictwa prawicy, a La Rochefoucauld protestował przeciwko temu. Naturalnie nie można było powziąć żadnej uchwały, postanowiono tylko zebrać się ponownie w dniu otwarcia parlamentu.

Prasa republikańska wyciąga stąd wniosek, iż polityka bar. Mackau, zmierzająca do zjednoczenia stronnictw prawicy, nie ma widoków powodzenia.

Dzienniki paryskie prowadzą dalej ożywioną dyskusyę nad kwestyą ograniczenia wolności prasy. W polemice tej wziął udział i Emil Zola, który przeciwny jest wszelkim ograniczeniom prasowym. „Środek ten — pisze znakomity powieściopisarz — może tylko zaszkodzić republice. Jeżeli stronnictwo republikańskie sądzi, iż niezbędnem jest ograniczenie wolności prasowej, dowodzi to, że obecny system został silnie zachwiany i że parlamentarzyści chcą go wzmocnić za pomocą ucisku. Jest to wyznanie własnej słabości i bezradności".

Z Petersburga.

Schlesische Ztg donosi, iż w Petersburgu spodziewają się ważnych zmian w obsadzeniu wyższych urzędów. Brat cara wielki ks. Włodzimierz ma zostać, według tej wiadomości, namiestnikiem Kaukazu. W ten sposób wielki książę ustąpi miejsca swemu przeciwnikowi ks. Oldenburskiemu, który też obejmie po nim komendę nad gwardyą i nad woj-

skiem petersburskiego okręgu wojskowego. Dalej ustąpić ma ze swego trudnego i z wielką odpowiedzialnością połączonego stanowiska naczelnik miasta Petersburga generał Gresser, który ma być przeniesiony w stan spoczynku. Jego miejsce zajmie generał Möves, komendant Pawłowskiego pułku gwardyi.

Generał Gresser pochodzi z prowincyi bałtyckich i jest luteraninem. Rodzina Möves jest katolicka.

Z Aten.

Wszyscy goście z rodzin panujących ze swojemi świtami już w piątek byli w Atenach. Wjazdu narzeczonej drogą lądową od Koryntu przez Pireus do Aten opisywać szczegółowo nie widzimy potrzeby, powiemy tylko, że w powitaniu narzeczonej w mieście Pireus i w pochodzie mieli udział wszyscy goście z rodzin panujących i specyalni reprezentanci panujących. Cesarza austryackiego na mocy specyalnego upoważnienia zastępował poseł Kosiek. Ślub uroczysty odbył się wczoraj w katedrze obrządku greckiego. Cesarz niemiecki zabawi w Atenach do dnia 30 b. m. Do pobytu cesarza nie przywiązują żadnej większej wagi politycznej, przeciwnie twierdzą, że pobyt ten ma cechę czysto-familijną. Mimo to wrażenie pobytu tego nie będzie bez znaczenia i właśnie dla tego, aby zatrzeć to wrażenie, carewicz rosyjski, który jest bliskim krewnym królewicza greckiego, pozostanie w Atenach czas dłuższy.

Przeciwnie wizycie cesarza w Konstantynopolu przypisują wszystkie dzienniki bez wyjątku doniosłe wielkie znaczenie i twierdzą, że chociażby nie przyszło wcale do tego, iżby sułtan przystąpił do przymierza środkowej Europy, to sam fakt wizyty będzie wobec całej Europy dowodem, że cesarz niemiecki przyznaje Turcyi warunki bytu wobec mniemania powszechnego w Rosyi, że dni żywota Turcyi są policzone.

Kronika.

Kraków, 28 października.

Most drewniany na Wiśle pod Wawelem, zbudowany dla potrzeb wojskowości, według uchwał powziętych przez osobną umyślnie komisyę, w skład której, jak już donosiliśmy, wchodzili starszy radca budownictwa w namiestnictwie p. Moraczewski, oraz przedstawiciele zarządu wojskowego, starostwa, gminy i prywatni właściciele nadbrzeżnych realności, uznany został jako wadliwie zbudowany. Znaczne szkody, jakich most ten, parę lat zaledwie istniejący, stał się przyczyną, wiele razy już opisywaliśmy. Obecnie jest nadzieja, iż most albo całkiem usuniętym zostanie, albo przebudowany będzie odpowiednio wymaganiom rekonstrukcyi. Wobec nadchodzącej zimy i obawy ponownych wylewów wskutek piętrzenia się przy moście tym lodowców, szybkie działanie ze strony odnośnych władz jest bardzo pożądane.

Od adwokata dra Retingera z powodu wzmianki o staraniach w sprawie budowy kolei lokalnej Chabówka-Zakopane, otrzymaliśmy zawiadomienie, iż jeszcze przed zakupem dóbr Zakopiańskich był projekt utworzenia komunikacyi z uroczym tym zakątkiem Tatr. Jak wszystkie inne sprawy, podjęte w celu ułatwienia komunikacyi z Zakopanem, i ta jest wszakże dotąd w stadyum przygotowawczem i nie postąpiła jeszcze tak daleko, aby już uzyskała aktualne podstawy urzeczywistnienia zamiaru. Nie da się nawet dotychczas stanowczo powiedzieć, przez kogo sprawa ta podjętą zostanie, lub czy znajdzie należyte poparcie, od wielu czynników zawisłe.

Od siebie do uwag tych dodać tylko możemy, iż wobec doniosłości podjętego projektu, jakim jest zbliżenie Zakopanego do centrów cywilizacyi przez ułatwienie szybkiej i taniej komunikacyi, wszelkie usiłowania w tym kierunku najżyczliwiej przez publiczność przyjmowane być muszą, a osoby czy instytucye w tym duchu działające na poparcie zawsze liczyć mogą.

P. Jan Rotter, dyrektor państwowej wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, bawił w Tarnowie w dniach 22 i 23 b. m. na wizytacyi szkoły przemysłowej. Tym samym celem p. Rotter zwiedzał też takąż szkołę w Nowym Sączu, i udał się w tym samym celu do Rzeszowa.

P. Wiktor Osławski, dyrektor weteranów polskich z r. 1831, zamieszkały w Paryżu, nadesłał Towarzystwu „Rodzina“, którego jest członkiem honorowym, dar w kwocie 100 złr. Szlachetnemu patryocie Wydział centralny gorące za naszem pośrednictwem wyraża podziękowanie.

Na pogorzelców ze Świątnik dnia 6 listopada w sali kasyna powiatowego w Krakowie urządzony zostanie koncert w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem. O bliższych szczegółach doniesiemy.

Próby wybuchowej siły ekrazytu. Dzisiaj za rogatką warszawską na obszarze ćwiczeń i prób inżynieryjskich robiono doświadczenia nowym materyałem wybuchowym — t. zw. ekrazytem. Siłę wybuchową i szczegóły wypróbowano na belkach i słupach drewnianych, na szynach i płytach żelaznych, na ziemnych nasypach itp. Do prób używano nabojów wielkich w sile 1·50 kilogr. i małych w sile 0·75 kil. Przekonano się o strasznej niszczącej sile tego materyału.

Wydawnictwo Raptularza otrzymało z presydyum c. k. sądu apelacyjnego następujące pismo: L. 8382. Dziękując Wgo Panu za przesłane mi egzemplarze Raptularza, mam zaszczyt Go zawiadomić, że wezwaniem z dnia 21 września 1889 r. L. 8382 wezwałem Presydyum c. k. Namiestnictwa we Wiedniu, które zarządza rozsyłanie wydanego przez drukarnię państwową wydawnictwa na rok 1890 tak zwanych *Geschäftsvormerkblätter*, aby te i w polskim języku wydało. Oraz zawiadomiłem równocześnie wszystkie sądy podwładne Galicyi wschodniej z tą uwagą, że Raptularze w polskim języku, wydawane u Wgo Pana, zamówić sobie mogą. Lwów dnia 18 października 1889 r. *Simonowicz* wł. r.

Jestto piękny przykład poparcia polskiego wydawnictwa, które dotychczas mimo swoich zalet i uznania tak fachowej prasy jak i odbiorców jeszcze nie weszło w powszechne używanie. Za przykładem tym zapewne pójdą i inne centralne władze krajowe. Dla wydawnictwa będzie to niewątpliwie zachętą do wytrwania na drodze, na której dotychczas tylko stratę poniosło.

Z uniwersytetu. P. Bronisław Ossoliński rodem z Wojnicza w Galicyi, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień dra praw.

Z teatru. Wybuchami szczerego, zdrowego śmiechu rozbrzmiewała widownia naszego teatru w ubiegły wieczór sobotni. Nowa, wielce ucieszna facecya szczęśliwych autorów „Męża z grzeczności“ pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Książę Pan“ zyskała wielki sukces teatralny na pierwszem przedstawieniu.

Intryga wyborna, bogata a naturalna, obchodząca się bez gmatwaniny i czernidła, bez tłustości i gryzący, podana publiczności na gorąco, a chociaż „po gospodarsku“, bez literackiego i artystycznego wykwintu, to jednak szczerze i zdrowo. Uśmiać się można do syta: — czyż to nie dosyć?... Śmiał się też cały teatr od dołu do góry, a wszystkie dłonie biły brawo wspomagającym dzielnie autorów artystom, a zwłaszcza pp. Lubiczowi i Siemaszce.

„Książe Pan“ powtórzonym będzie jutro po raz pierwszy.

Śluby. W kościele św. Floryana na Kleparzu zawarte zostały związki małżeńskie we czwartek pomiędzy p. Janem Fałęckim, aptekarzem ze Lwowa, a panną Aleksandrą Bączkowską; a w sobotę pomiędzy p. Stanisławem Piątkiem, aptekarzem z Turki, a panną Lucą [?] Bączkowską, młodszą siostrą poprzedniej. Nowozamężne są córkami właściciela domu w Krakowie.

W sobotę pobłogosławiony został w Podgórzu związek małżeński p. Franciszka Machniewicza, artysty-malarza, z p. Anną Drożdż, córką obywatela tamtejszego.

Lwów, 26 października. (Koresp. *N. Reformy*). Onegdaj opuścili granice Galicyi może na zawsze akademicy Romańczuk [?] i Wilczewski, znani z procesu Wysockiego, a wyrokiem sądu uwolnieni od wszelkiej kary. Mimo to wszelkiego rodzaju musieli młodzieńcy ci udać się na tułaczkę. Żal szczery, jaki im towarzyszy, niechaj będzie zachętą do pracy wśród obcych dla ziemi ojczystej.

Dzisiaj rano odbyła się inauguracya roku szkolnego na uniwersytecie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, celebrowanem przez dziekana kapituły ks. Zabłockiego. Kościół był szczelnie zapełniony publicznością. Grono profesorów z rektorem ks. Sarnickim wystąpiło w togach.

Po nabożeństwie przeszli profesorowie, goście i młodzież akademicka do auli uniwersyteckiej, na nowo odrestaurowanej i udekorowanej. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością arcybiskupi Issakowicz i Morawski, biskup Pelczar, namiestnik Tarnowski i wielu innych. Rektor ks. Sarnicki powitał gości, następnie skreślił obecny stan uniwersytetu i poświęcił kilka słów pamięci zmarłych profesorów Kasznicy i Żmurki i wezwał gorąco młodzież do pracy dla dobra nieszczęśliwej ojczyzny. Prof. Starzyński zakończył uroczystość sumiennie opracowanym odczytem pod tyt. „Pierwsza konstytucya austr., jej geneza i osnowa“.

W czerwcu br. walne zgromadzenie członków tutejszej Biblioteki słuchaczów prawa uchwaliło rozwiązać Towarzystwo, a następnie połączyć się z Czytelnią akademicką. Tymczasem kilkunastu członków „Biblioteki słuchaczów prawa“ wniosło protest do namiestnictwa, zarzucając nieważność uchwały. Namiestnictwo wydało reskrypt, stwierdzający, że uchwałą powyższą został istotnie statut Towarzystwa pogwałcony. Towarzystwo to będzie zatem nadal istnieć.

Rada miejska odbyła 24 bm. zwyczajne posiedzenie. Prezydent p. Mochnacki zawiadomił Radę o nadzwyczajnej życzliwości dla miasta min. Dunajewskiego i Zaleskiego w sprawie budowy muzeum przemysłowego na placu Castrum. Na wniosek p. Syroczyńskiego uchwalono wysłać petycyę do Sejmu o zwrot kosztów leczenia obcych nieuleczalnych. W sprawie pożyczki 800.000 złr. powzięto drugą uchwałę. Uchwalono kupić dom księgarza Gubrynowicza za 46.300 złr. na rozszerzenie wąskiej uliczki Kilińskiego. W sprawie tramwaju parowego nie powzięto żadnej stanowczej decyzyi, dopóki nie zostaną przedłożone magistratowi plany całej linii.

W tych dniach ma się zawiązać u nas krajowe Towarzystwo przemysłowe na wzór istniejącego w Węgrzech. Celem Towarzystwa będzie dbać o rozwój i starać się wyrobić możność konkurencyi wyrobów krajowych a to przez udzielanie potrzebnych dla klas rękodzielniczych nauk, przez usunięcie przyczyn, które stoją na przeszkodzie rozwojowi kraj. przemysłu, przez wzbudzanie między publicznością zainteresowania dla wyrobów krajowych. Członkiem może być każdy obywatel kraju, bez względu na płeć. Członkowie dzielą się na członków założycieli i członków zwyczajnych. Główny zarząd znajduje się we Lwowie, w miastach i miasteczkach sekcye prowincyonalne. Towarzystwo takie może przynieść krajowi znaczne korzyści.

W Jarosławiu w kościele OO. Dominikanów obchodził w tych dniach ks. Ludwik Ruczka, poseł do Rady państwa, pięćdziesiątą rocznicę ślubów kapłańskich. Po uroczystości kościelnej odbyła się skromne uczta jubileuszowa, podczas której otrzymał jubilat liczne gratulacye, nadesłane od prezydenta ministrów, oraz ministrów Polaków, biskupów i najwybitniejszych członków Rady państwa.

Z Dublan donoszą nam: Obchód jubileuszowy prof. Pańkowskiego odbędzie się stanowczo 10 listopada br. Punkt zborny tegoż dnia o godzinie 8 rano w biurze Tow. gosp. galic. we Lwowie przy ulicy Ossolińskich l. 15, skąd niezwłoczny odjazd do Dublan.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w dniach 8 i 9 listopada u sekretarza powyższego Towarzystwa między godz. 9 a 1 przed południem, a 3 i 5 po południu.

Rozruchy studenckie w Wiedniu. W piątek dnia 26-go b. m. o godzinie 12 w południe plac przed uniwersytetem w Wiedniu był widownią krwawej bójki studentów. Pomiędzy korporacyą burszów „Norica“, a stowarzyszonymi innych związków studenckich przyszło z błahego powodu do bójki, która rozpoczęta w auli, przeniosła się w krótkim przeciągu czasu na plac przed uniwersytetem, a skończyła na sąsiednich ulicach. Studenci należący do innych związków wyparli burszów „Norica“ do parku przed ratuszem i tu rozpoczęła się bójka na kije i pięście. Część studentów schroniła się na podwórze ratusza dzięki przytomności umysłu portyera, który wcześnie zdołał drzwi przed napastniczym oddziałem zaryglować. Dwóch studentów jest ciężko ranionych. Na miejsce zaburzenia skonsygnowano dwa silne oddziały straży bezpieczeństwa i te z trudem dopiero zdołały zaprowadzić porządek i skłonić tłum ekscedentów do rozejścia się. Rozruch wywołał w mieście wielką sensacyę.

„Kij ma dwa końce“. Z Kalisza otrzymujemy następującą nie pozbawioną pewnego humoru korespondencyę: Dobre jest przysłowie, że „kij ma dwa końce“, tak się tu i u nas stało. W roku bieżącym były manewra wojskowe pod Warszawą, byli tam wojskowi fotografiści, gołębiarze, telegrafiści, baloniści i wszystko, co postęp może przynieść w czasie wojny na zniszczenie przeciwnika. Ale że Rosya stoi finansowo gorzej od innych państw, zatem nie zaniedbano uwzględnienia i tego punktu na manewrach. Aby się przygotować i we względzie finansowym, więc pod największym sekretem rozdano maszyny polowe do robienia pieniędzy papierowych pruskich i fałszywych złotych, aby w danym razie zachwiać monetę obiegową pruską (!) Poczciwi ci specyaliści otrzymawszy maszyny, po naradzeniu się przyszli do wniosku, że wojny tak prędko nie będzie, bo Bismark się jej obawia, więc fałszywych pruskich pieniędzy nikt pod Warszawą nie przyjmie, ale żeby nie wyjść z wprawy i żeby maszyny nie zardzewiały, postanowili robić własne dwudziestopięciorublówki nowego stępla i fałszywe dwudziesto kopiejkówki i takowe puszczać w kurs. Dobry ten interes powiódł im się doskonale pod Grójcem, Skierniewicami i Łowiczem, lecz gdy te okazy dostały się w części do Warszawy i poczęły wpływać do kas rządowych, spostrzeżono się, że są falsyfikatami, a wytoczone śledztwo wykryło, że pochodzą od wojska manewrującego. Stąd to pochodzi cofnięcie nowych dwudziestopięciorublówek. Lecz żeby manipulacya nie wydała się, rząd winnych bez śledztwa i wyroku cichaczem wysłał na Kaukaz, jako niby nihilistów. Lecz nadmienić wypada, że przyszli pogromcy Prus, to bardzo dowcipny naród, bo będąc pewni, że po manewrach przyrządy im odbiorą, zaraz zaopatrzyli się we własne utensilia, których teraz rząd poszukuje i takowe odebrał po rewizyi z archiwum pułku dragońskiego w Kaliszu i z kancelaryi sądu wojennego w Warszawie. Otóż wymierzone uderzenie przedewszystkiem ugodziło właściciela, stósownie do przysłowia na początku powołanego.

Ze Stowarzyszeń.

— W poniedziałek dnia 21 października b. r. odbyło się roczne walne zgromadzenie Towarzystwa „Akademiczna Hromada w Krakowie“. Ze sprawozdania rocznego ustępującego wydziału wyjmujemy następujące daty: członków zwyczajnych liczyło Towarzystwo w tym roku 56, nadzwyczajnych 16. — Biblioteka Towarzystwa liczyła 570 dzieł (nie wliczając duplikatów i tomów pojedyńczych dzieł). Z tego przypada treści: a) belletrystycznej 323 dzieł, b) poezyi 71 dzieł, c) filosofii 57 dzieł, d) nauk przyrodniczych 34 dzieł, e) ekonomii społecznej 23 dzieł, f) historyi 39 dzieł, g) etnografii 23 dzieł. Wydział zakupił do biblioteki książek za 191 złr. Odczytów było 11. Oto ich tematy: 1) O wolności woli (w języku polskim); 2) O przekładach z obcych piśmiennictw na język ruski i próba przekładu Gethego: „Hermana i Doroty“; 3) Walka o byt i assocyacya; 4) O rozwoju poglądów Szewczenki na wiarę; 5) O ruskiej i polskiej inteligencyi; 6) Zarys ewolucyi stanu czwartego (w języku polskim); 7) O nędzy społecznej; 8) Pogląd na życie dotychczasowe w „Hromadzie“ i jej zadanie w przyszłości; 9) Przyczyny rewolucyi francuskiej; 10) Szkoła manczesterska (wolnej konkurencyi) — jej zasady i krytyka; 11) Z nauki ekonomii politycznej — szkoła socyalistyczna i realistyczna — jej zasady i wzajemny stosunek. Prócz tego odbył się w Towarzystwie wieczorek na cześć Kaczały (z odczytem) i na cześć Fedkowicza. Dalej urządziło Towarzystwo publiczny koncert w rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki. — Dochód kasowy wynosił 431 złr. i 95 cent., rozchód 431 złr. 45 cent. — Czasopism było w Towarzystwie 27; wydział ustępujący składa na tym miejscu Redakcyom, które bądź bezpłatnie bądź też po zniżonej cenie dawały Towarzystwu gazety, serdeczne podziękowanie. — Dobrowolnych datków wpłynęło w tym roku do kasy Towarzystwa: 80 złr. 60 cent. — i Wydział składa również wszystkim Dobrodziejom podziękowanie. Na rok administracyjny 1889/90 wybrani zostali: prezesem W. Ławrowski, zastępcą prezesa: J. Newestiuk, bibliotekarzem: W. Biliński, kasyerem: B. Mihowicz, sekretarzem: J. Kos; do zarządu weszli: Witoszyński W., Soniewicki T., Mosiewicz K., Polański O., Szeparowicz St. i Petruszewicz P.

Mianowania. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Ludwika Niżałowskiego, radcą rachunkowym przy departamencie rachunkowym galicyjskiego namiestnictwa.

Namiestnik zamianował Jana Gołębiowskiego, kancelistę namiestnictwa przy starostwie w Chrzanowie, prowizorycznym sekretarzem powiatowym.

W policyi złożono złoty pierścionek damski w kształcie węża, z turkusikiem, znaleziony w Sukiennicach.

Składki. Na nagrobek dla śp. Maurycego Gottlieba wpłynęły następujące dalsze kwoty: Część czystego dochodu z przedstawienia amatorskiego 21 złr. 81 ct. Jako naddatki za szkic biograficzny M. Gottlieba, skreślony przez p. J. Wiesenberga, na ręce p. J. Bałabana złożyli: pp. Daw. Przeworski 4 złr. 50 ct., Joach. Grünzweig 50 ct.; na ręce p. S Spitzera złożyli pp. Sal. Liebling 2 złr. 50 ct., prof. dr. Józef Rosenblatt, dr. Leon Horowitz, Leopold Reich, dr. Zyg. Klein, Zygmunt Prz. i Jakób Przew. po 1 złr. 50 ct., dr. M. Kohn, dr. Steinhaus, Jakób Brummer, Józef Liban, M. Ehrenpreis, D. Mandel, H. Lorie po 50 ct.

M. Rosengarten podskarbi. *S. Spitzer* sekretarz.

Repertoar teatru krakowzkiego.

We wtorek 29 października: Po raz drugi „Książe pan“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek 31 października: „Artykuł 264“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Przygotowuje się na Dzień Zaduszny „Młynarz i jego córka“.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 28 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	753.5 mm	748.9 mm	746.9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—1°4	+0°,0	+5°,6
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 4	ENE 3	E 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	90%	83%	69%
Stan nieba 0 = pog.; 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Barometr osięgnął we wczorajszych południowych godzinach swój stan najwyższy, odkąd znowu opada przy umiarkowanych ochłodnych wschodnich wiatrach. Niebo pozostanie przeważnie zachmurzone, skłonność do drobnych opadów, nieco cieplej.

Telegramy „Nowej Reformy“.

Lwów, 28 października. (Z Izby sejmowej.) Sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych składach zbożowych i spirytusowych odesłała Izba do komisyi gospodarstwa krajowego. Wniosek pos. Torosiewicza o zmianę postępowania w sprawach tabularnych i Teliszewskiego o zmianę ustawy o postępowaniu w sprawach spadkowych i niespornych odesłano do komisyi prawniczej. Wniosek Okuniewskiego w sprawie podwód przydzielono komisyi administracyjnej. Wnioski komisyi administracyjnej w sprawie założenia domu pracy przymusowej odesłano do komisyi budżetowej. Wnioski Wydziału kraj. w sprawie gmachu żandarmeryi przydzielono komisyi gospodarczej. Wniosek urządzenia składu chmielowego i następne dwa sprawozdania odesłano do komisyi prawniczej i jedno sprawozdanie do komisyi drogowej.

Uchwalono następnie bez dyskusyi pogorzelcom Krasnego 150 złr. zapomogi.

W sprawie wniosku pos. Romańczuka o sprawdzaniu wyborów w Izbie komisya prawnicza przez sprawozdawcę swego pos. Weigla wnosi: „Na porządku dziennym ma być zawsze wymienione, które wybory mają być sprawdzane.“ Drugiego żądania wnioskodawcy, żeby w razie zgłoszenia protestu sprawozdanie było drukowane, komisya nie przyjmuje. Pos. Romańczuk broni całości swego wniosku. Izba przyjęła wnioski komisyi.

Minister Zaleski otrzymał urlop dwutygodniowy. Koniec posiedzenia godz. 1 min. 5.

Następne posiedzenie we środę.

Lwów, 28 października. Umarł tu nagle Mieczysław Skrzyński, zasłużony dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej.

Wiedeń, 28 października. Cesarz pozostanie w Wiedniu przez cały tydzień; później uda się na Węgry do Goedoelloe.

Wiedeń, 28 października. Państwowa Rada kolejowa odbyła dzisiaj posiedzenie. Minister handlu mrgr. Bacquehem oświadczył, że doniesienia dzienników o milionowych zwyżkach przy kolejach państwowych są fałszywe.

W sprawie kolei Karola Ludwika odbyło się dzisiaj nadzwyczajne jeneralne zgromadzenie. Na interpelacyę co do upaństwowienia tej kolei odpowiedział prezes, że rząd oświadczył, iż nie ma na razie powodów do upaństwowienia tej kolei. Następnie odczytano ugodę z rządem co do położenia drugich szyn na przestrzeni ze Lwowa do Krakowa. Zgromadzenie zatwierdziło punkta ugody.

Wiedeń, 28 października. Policya wiedeńska otrzymała surowy rozkaz, aby miała jaknajściślejszy nadzór nad narodowcami niemieckimi i antisemitami i ażeby w razie jakichkolwiek wykroczeń interweniowała w sposób stanowczy.

Wiedeń, 28 października. Książę Ferdynand bułgarski odjeżdża dzisiaj do Alcsuth celem odwidzenia arcyksięcia Józefa.

Londyn, 28 października. Dzienniki angielskie donoszą, że Rosya zbroi się w dalszym ciągu pomimo pokojowego usposobienia cara. Dwudziesta dywizya kawaleryi pchnięta została nad granicę austryacką.

Londyn, 28 października. Donoszą z Apii, iż królem samoańskim wybrany został Mataafa i że na wyspach Hawai podniesiono rokosz przeciw Mataafie.

Sofia, 28 października. Stambułow ogłosił dekret, którym otwarcie sobrania narodowego odracza do dnia 3 listopada.

Swoboda, omawiając obecne położenie z okazyi sobrania zaznacza, że sytuacya polityczna stała się jaśniejszą i wyraża nadzieję, że już niedalekim jest dzień, w którym słowa, wypowiedziane przez cesarza Franciszka Józef, staną się ostatecznie ciałem.

Lizbona, 28 października. Wczoraj odbył się pogrzeb króla portugalskiego.

Belgrad, 28 października. W skupczynie rozpoczęły się wczoraj rozprawy nad adresem. Projekt adresu, przedłożony przez radykalną większość komisyi, jest tylko parafrazą mowy od tronu.

Ateny, 28 października. Wczoraj odbył się ślub królewicza z pruską księżniczką Zofią wśród wielkich okazałości.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 26 października 1889.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	85	40
Zjednoczony dług w srebrze	85	80
Austryacka renta złota	109	70
5% austryacka renta (marcowa)	100	55
Akcye banku austro-węgierskiego	919	—
Akcye kredytowe	314	10
Londyn	119	10
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	47
Dukaty austryackie	5	67
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	35

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kraków, dnia 28/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	123	—	124	25
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	58	—	59	—
20-to frankówka złota	9	44	9	54
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	25	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96	25	97	50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	25	104	75
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97	25	98	25
5% Obligi komunalne „ „ . I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	—	97	25
4% „ „ „ „ II Em.	94	—	95	—
4½% „ „ „ „ „	98	50	99	50
5% „ „ „ „ „	100	25	101	25
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	103	—	104	25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100	—	101	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94	75	96	—
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	86	50	87	50

Lwów, dnia 25/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	280	—	284	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	20	101	20
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	97	50	98	50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	50	101	50
4½% „ „ „ „ za złr. 100	98	65	99	65
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	92	80	93	80
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103	60	104	60
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	50
4½% Oblig acye pożyczki kraj. za złr. 100	96	50	97	50

Warszawa, dnia 26/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	96	90
4% Listy likwidacyjne . . za rubli 100	—	—	87	85
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	—	98	50
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	—	—	95	75
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	—	—	95	10
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	—	—	94	70

Wiedeń, dnia 26/10.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. . . za złr. 100	85	40	85	60
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	85	80	86	—
4% „ „ złota . . . za złr. 100	109	50	109	80
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	100	55	100	75
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . . za 100	132	75	133	25
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . . za 100	139	10	139	70
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . . za 100	145	—	145	50
„ z r. 1864 bez % całe . . za 100	178	—	178	50
„ z r. 1864 bez % pół . . za 100	178	—	178	50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota . . . . . za złr. 100	99	95	100	15
5% Renta papierowa . . . za złr. 100	97	45	97	65
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. . . . 100	112	50	113	—
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ . 100	140	25	140	75
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ . 100	140	—	140	50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ . 100	127	75	128	25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi . . . za 100 m.k.	104	—	105	—
5% Obl. ind. Bukow. . . . za 100 m.k.	104	—	104	80
5% Obl. ind. Siedm. . . . za 100 m.k.	104	70	105	20
4% Obl ind. Węgier . . . za 100 złr.	88	25	88	60

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100	75	101	25
3% Boden-Credit allg. öst z pr. za złr. 100	108	-	108	50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	103	50	104	—
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	100	60	101	20
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	100	75	101	50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93	90	—	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	98	75	98	95
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	97	50	[illegible]	25
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	75	102	25
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	80	100	20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111	—	111	50

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8	10	8	60
Kredytowe austr. . . na 100 złr. w. a.	183	75	184	75
Clary . . . . . na 40 złr. m. k.	59	50	60	—
4% Tow. żegl. Dun. . na 100 złr. w. a.	127	—	128	—
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	25	—	25	50
Ofner (miasta Budy) . na 40 złr. w. a.	62	25	63	—
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18	50	18	90
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12	60	13	—
Rudolfa . . . . . na 10 złr. w. a.	19	75	20	25
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w. a.	33	—	37	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	149	30	149	90
5·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	119	80	120	30
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	314	10	314	80
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	326	50	327	—
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	282	—	287	—
30·—	Laenderbank . . . . na 200 złr.	258	70	259	—
39·80	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	919	—	921	—
12·—	Unionbank . . . . . na 100 złr.	244	50	245	—

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju . . na 500 złr.	374	—	376	—
117·25	Ferdynanda Półnoen. . na 1050 złr.	2595	—	2605	—
7·35	Karola Ludwika . . . na 210 złr.	191	50	192	—
7·94	Koszycko-Bogumińskie . na 200 złr.	157	—	158	—
13·40	Lwowsko-Czerniow. . . na 200 złr.	235	50	236	50
27 fr.	Staatseisenbahn . . . na 200 złr.	235	50	236	—
1 fr.	Lombardy (Südbahn) . na 200 złr.	126	50	126	75

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5	67	5	69
20-to Frankówki . . . . . za sztukę	9	47	9	48
20-to Markówki . . . . . za sztukę	11	68	11	70
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9	75	9	80
Funty szterlingi . . . . . za sztukę	11	90	12	95
Banknoty włoskie . . . . . za sztukę	46	75	46	75
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	123	—	123	50

2608 1

Przeniesienie zwłok ś. p.
Józefy Sadowskiej
córki Maryi Olkuszewskiej
do grobu własnego na cmentarzu krakowskim, jakoteż
Nabożeństwo żałobne
za jej duszę odbędzie się **w kaplicy cmentarnej we wtorek 29 października b. r. o godzinie 10 przed południem.**

Młoda, przystojna i inteligentna **wdowa po Doktorze medycyny,** chcąc wstąpić powtórnie w związki małżeńskie, poszukuje znajomości **starszego ze stanowiskiem mężczyzny.** 2605 1
Józefa S.... w Skawinie.

Sprostowanie.
Ogłoszenie moje nie odnosi się do p. **Jana Radwańskiego,** mag. far., **z Oświęcimia,** lecz do **Jana Radwańskiego,** asystenta farmacyi, **z Krakowa.** 2604 1
Władysław Klebert w Myślenicach.

Młody przemysłowiec

katolik, wykształcony, na pięknem stanowisku, poszukuje, z powodu braku znajomości i towarzystwa, na tej drodze **towarzyszki życia.**
Łaskawe listy uprasza pod lit. **C. S. A.** poste restante **Gorlice.** 2570 2 3

Mundury dla Urzędników.

Firma wiedeńska M. Tiller zarzuciła całą prawie Galicyę swemi ofertami na mundury nową ustawą przepisane, podając ceny za gotówkę, do których w razie zapłaty na raty dolicya dość wysokie procenta. **Otóż podpisany zawiadamia P. T. strony interesowane, że takież same mundury, z tej samej materyi, co powyższej firmy, w najlepszem wykonaniu, zobowiązuje się dostarczyć dla wszystkich kategoryj pp. Urzędników** na spłaty miesięczne **po tej samej cenie,** co firma wiedeńska, a bez doliczenia jakichkolwiek procentów.
W. Stachowicz,
krawiec cywilny i wojskowy.
2610 Kraków, Rynek, L. 30. 1 30

Krawiec pułkowy.

W 13 pułku jest miejsce **krawca pułkowego** do obsadzenia. 2614 1 3

SALON MÓD
oraz
PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
Franciszki Molinkiewicz
w Krakowie
Linia A-B, I piętro, w domu Wgo Janigi,
zaopatrzony został w świeże
jesienne i zimowe kapelusze, pióra i kwiaty.
Wykonuje **suknie** podług najświeższych żurnali paryskich po cenach bardzo umiarkowanych i poleca się łaskawym względom Szan. Pań. 2467 10 0

K. k. Intendanz des I Corps.
Nro 9917. 2519 2 2

AVISO.

Laut der in der „Nowa Reforma", Nro 240, vom Freitag den 18-ten Oktober 1889 inserirten ausführlichen Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abtheilung 13 Nro 2023 von 1889 findet bei diesem Ministerium die Sicherstellung der Bekleidungs- und Ausrüstungs Gegenstände für das k. k. Heer im Wege der allgemeinen Concurrenz statt, und haben zu derselben die Offerte der Reflectanten längstens **bis 10. November 1889 zwölf Uhr Mittags** im Einreichung-Protokolle des genannten Ministeriums einzulangen.

Die für dieses Lieferungs-Geschäft festgesetzten Detail-Bedingungen sind der zitirten Kundmachung im Zusammenhange mit dem b. der Corps Intendanz in Krakau und beim Monturs Depot Nro 1 in Brünn zur Einsicht aufliegend n Vertrags-Entwürfe zu entnehmen.

L. 2492.

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta mostowego na rzece Rabie pod Dobczycami na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1892 roku odbędzie się publiczna licytacya w **biurze Wydziału powiatowego w Wieliczce w dniu 4 listopada 1889 roku.** Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 10% od sumy wywołania, mają być wnoszone do godziny 12 w południe do dnia 4 listopada. Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz w kwocie 1700 złr. rocznie, od której to ceny tylko oferty wyższe przyjmowane będą. Warunki przejrzane być mogą w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych. 2575 3 3

Z Wydziału powiatowego.
Wieliczka, 16 października 1889.
Prezes *Konopka.*

Albumy

wyroby z bronzu i skóry, majoliki, portmonetki i przybory do podróży
poleca 1882 16 0
MAGAZYN
Au Bon Marché
FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 6.

OBRAZY ŚWIĘTYCH

oleodruki, sztychy i kolorowane litografie.
Obrazki małe do książek ozdobne koronkowe i w paczkach na sutki
w największym asortymencie i cenach bardzo umiarkowanych.
Pasyjki, kanony i kapliczki.
Książki do nabożeństwa oprawne w aksamit, skórę i płótno.
Druki kościelne i wszelkie artykuły religijne i dewocyjne.
Obrazy do ołtarzy i chorągwi
w każdej wielkości, w dobrem artystycznem wykonaniu i po bardzo umiarkowanej cenie dostarczamy w najkrótszym czasie 1423 11 0
KUTRZEBA & MURCZYŃSKI w Krakowie.

Dra Prof. Liebera
ELIXIR na NERWY

nieprzewyższony na cierpienia nerwowe jakoto: na osłabienie, bóle głowy, bicie serca, uczucie trwogi, apatyę, brak apetytu, utrudnienia trawienia i innych funkcyach itp.
Szczegóły zawierają drukowane prospekty dołączone do każdej flaszki.
Do nabycia we wszystkich prawie aptekach flaszka po złr. 2, 3.50 i 6.50. Książkę pod tytułem „Krankentrost" posyłamy darmo i opłatnie każdemu. Zamówień nie potrzeba korespondentka, albo wprost u nas lub w którymkolwiek składzie.
Składy w Krakowie w aptekach: P. Krokiewicza, Kleparz, E. Radlera, ulica Szewska, W. Redyka, Mały Rynek, L. Rosnera, Rynek gł., E. Stockmara, ulica Grodzka, J. Trauczyńskiego, Rynek gł., K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; **w Kopczyńcach** w aptece M. Redera; **we Lwowie** w aptece „pod srebrnym orłem" Wewiórskiego, w aptece P. Mikolascha; **w Stanisławowie** w aptece A. Beilla; **w Tarnowie** w aptece M. Adlera i w znaczniejszych aptekach monarchii Austro-Węgier. 2577 1 52

Zmiana lokalu.

MAGAZYN MÓD MARYI PRAUSS

który przeniesionym został z dniem 1 października b. r. z ulicy Grodzkiej, L. 11.
na ulicę św. Jana, L. 8, Isze piętro,
poleca 2501 8 20
Skład materyj jedwabnych czarnych i kolorowych,
Pluszy i Aksamitów Lyońskich,
Nowości na suknie i konfekcye damskie,
Wielki wybór
sznurówek wiedeńskich i paryskich, koronek, wstążek, chusteczek batystowych, dżetów, pasmanteryj i wszelkich innych strojów damskich.
Obstalunki załatwia się jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

TELEGRAM.
DO FILII
Heilmanna Kohna i Synów z Wiednia
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,
nadszedł wielki transport
Ubiorów męskich i dziecinnych
na sezon jesienny i zimowy.

Ubrania marynarkowe jesienne i zimowe od złr. 13—25	**Ubrania salon. i frakowe** najnowszego fasonu od złr. 2 —42
Ubrania żakietowe od złr. 25—32	**Paltoty** od złr. 14—38
Angliki z kamizelką kamg. od złr. 20—23	**Menżykowy miastowe** od złr. 14—22

Hawelokі, szlafroki, bundy do podróży, kurtki, kożuszki, futra miastowe po najtańszych cenach.
Spodnie zimowe od 3 złr. do 11 złr.
Wielki wybór UBRAŃ DZIECINNYCH od 3 lat po cenach fabrycznych.
Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn w Krakowie się znajduje.
Składy nasze:
w Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro, w Tarnowie, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie.
Z szacunkiem **Heilmann Kohn i Synowie**
2465 11 0 **w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.**

Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.
Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.
Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

PIERWSZY KRAKOWSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Wł. Lipińskiego

w Krakowie
podejmuje się i urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.
Karawany zwykłe i oszklone.
Są na składzie w wielkim wyborze **trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.**
Główny skład na rogatce Zwierzynieckiej. 1269 23 52
Adres telegramu: ***Lipiński, rogatka Zwierzyniecka w Krakowie.***

Światowej sławy woda do ust!

Czterdzieści lat powodzenia!
Choroby ust i zębów!
jako to: chwianie się zębów, ból zębów, zapalenia, opuchnięcia, krwawienie dziąseł, nieprzyjemny odór z ust, tworzenie się kamienia, leczy najskuteczniej przez codzienne użycie sławna na całą kulę ziemską c. k. nadwornego dentysty

Dr. POPPA anaterynowa woda do ust,
w flaszkach znacznie powiększonych po 50 ct., 1 złr. i 1.40.

jestto znakomity środek zapobiegający przeciw wszelkim bólom zębów, ust i szczęki, tudzież przy użyciu wód mineralnych wraz z użyciem
Dra Poppa pastą i proszkiem
utrzymuje zawsze zdrowe i piękne zęby.
Dra Poppa plomba do zębów i
Dra Poppa mydło roślinne przeciw wszelkim wyrzutom skórnym i do użytku w kąpieli.
Dra Poppa | **Mydło kwiatowe, Savon imper. de „Venus", Savon transpar. de Glycérine, Savon cristallin de Glycérine** zawierają 40% czystej gliceryny, są to znakomite przetwory toaletowe i zdrowotne, utrzymujące piękną płeć i zdrową skórę.

Cena: Anaterynowa pasta złr. 1.22. aromatyczna pasta 35 ct. Proszek do zębów 63 cent.; Plomba do zębów 1 złr.; Mydło ziołowe 30 ct.
Przed kupowaniem fałszywych preparatów, jako na podstawie naukowej analizy bardzo szkodliwych, usilnie przestrzegamy.
Dr. J. G. POPP, Wien, I. Bognergasse, 2.
Do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, K. Wiszniewskiego, F. Sobierajskiego, A. Siedleckiego, F. Gralewskiego, J. Trauczyńskiego, Wilczyńskiego, E. Stockmara, Krokiewicza, E. Radlera, Borkowskiego, L. Rosnera; w handlach W. Fenz, E. Kräutler, Porębski & Zimmler, F. A. Grigar, F. B. Hahn, K. Wiszniewski, Bracia Bilewscy, Filip Eile, magazyn „Au bon Marché", J. Zapłatalski, również we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perfumeryj w Austro-Węgrzech. 209 42 52
Należy wyraźnie żądać wyrobów Dra Poppa, a wszelkich innych nie przyjmować.

Od więcej niż 50 lat
uznane i ogólnie lubiane przybory toaletowe dla
PIELĘGNOWANIA CERY
jak
Eau de Lys de Lohse,
jedyny ochronny środek przeciw opaleniu słońca, usuwa pewnie wszelkie nieczystości cery, żółte plamy, pryszcze, czerwoność twarzy, czyni twarz, szyję, ramiona i ręce lśniąco białe, nadaje cerze zdrowe, młodociane wejrzenie. W oryg. flaszeczkach z opisem użycia.
Lohsego mydło z mléczu liliowego,
z powodu swej czystości i łagodności najlepsze mydło toaletowe, które cerę wskutek swej znacznej zawartości tłuszczu utrzymuje **gładką i miękką.**
Lohsego puder liliowy
na dzień i wieczór, nadzwyczajnie **delikatny** i **łagodny,** tkwiący i niewidzialny na skórze, **miękki jak aksamit** i lepszy niż wszelkie istniejące pudry, biały i różowy dla blondynek, żółty dla brunetek.
Gustaw Lohse, 46, Jäger-Strasse, w Berlinie,
nadworny handel perfum.
Do nabycia u **Filipa Eilego, Porębskiego i Zimmlera, Wilhelma Fenza w Krakowie.** 2165 5 9

Tanie i gustowne

Biżuterye, Wachlarze, Bronzy, Wyroby ze skóry, Ramki do fotografij, Majoliki
w Magazynie
F. SZUKIEWICZA
w Krakowie. Rynek główny, linia A—B. 2371 10 16

Preparaty odmładzające

nadlekarza sztabowego **Dra Müllera** od wielu lat z wybornym skutkiem używane przeciw wszelkim **chorobom nerwów,** powstałym **z nadużyć młodości, — a osłabienie zarodowej siły życia i inne słabości** za sobą pociągające. **Środek wzmacniający siłę męską** wypróbowany i pewny. Cena 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.
Jedynie w głównym składzie
St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33.
Skład **w Krakowie w aptece E. Stockmara.** 2233 9 18

Kraków, ulica Krupnicza, L. 3.
BIURO UMIESZCZEŃ
Ludmiły z Gidlińskich
SKOWROŃSKIEJ
koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo, poleca 2307 14 16
nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie, bony: Polki, Francuzki, Niemki i na żądanie Angielki.

Tanie a dobre
naturalne
WINA SZAMPAŃSKIE
na składzie u
K. RZĄCY i CHMURSKIEGO
w Krakowie. 2571 2 3



Rękawiczki jedwabne i niciane
Pończochy damskie
wyborne do prochu, od 25 ct.
Skarpetki męskie,
Pończoszki dziecinne
poleca handel dawniej
F. Bruno Hahna
(W. E. Angelus)
w Krakowie, ulica Grodzka.

Rodowita Francuzka
w średnim wieku, poszukuje posady do języka francuskiego i fortepianu.
Adres: **ulica Dominikańska, L. 3,** u pani Janiszewskiej. 2583 2 3

Materyały
na koszule męskie kolorowe
(Oxford, Zefir)
w najnowszych deseniach, otrzymał i poleca
MAGAZYN
A. Skórczewskiego i Polakiewicza
w Krakowie, ul. Floryańska, 13.
Zamówienia na koszule uskuteczniają się szybko i dokładnie we własnej szwalni. 2494 7 10

Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**
Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa funty)** 7 złr. 50 cen.
Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo 6 złr. 50 centów.
Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 kilo 5 złr. 50 centów. 15 94 1 6

Na wesela
HOTEL VICTORIA
wynajmuje 2523 5 10
nową wiedeńską remizę
także na godziny o każdym czasie, po cenie bardzo przystępnej.

TAPETY

sztukaterye, listwy złocone, ceraty na meble i stoły
nadeszły świeże do 1276 16 0
WILHELMA FENZA
w Krakowie.
Próby na żądanie franco.

Kluski
(Makaran krajany)
z parowej fabryki
L. CZYNSKIEGO
w JAROSŁAWIU
odznaczają się dobrocią, nie pozostawiają posmaku, zaoszczędzają wiele roboty w kuchni i są tańsze od klusek w domu przyrządzanych. Pudełko funtowe kosztuje **15 ct.,** do nabycia w sklepach własnych i w znaczniejszych handlach korzennych. 2280 14 20

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia na parterze i piwnica osobna na wino. 2582 2 3
Wiadomość: ulica Krowoderska, 36.

Do sprzedania
sztuciec z futerałem, dubeltówka, rewolwer. 2589 2 3
Wiadomość u portyera, ulica Pijarska, L. 6.

Na czasie dla Budujących!
C. k. przywileje austryackie, rosyjskie i niemieckie.
Medal Warszawa 1885. Medal Kraków 1887.
Medal Warszawa 1886. Medal Symferopol 1888.
EXSICCATOR
Wynalazca Inżynier-Technolog Gustaw Ritter w Warszawie.
Środek dla konserwowania drzewa od grzybka, osuszania murów, zastępuje **farby olejne we wszystkich kolorach i tańszy o 50%.**
Broszurki illustrowane z detalicznem objaśnieniem użycia wysyłam **franco i bezpłatnie.**
Preparat ten przewyższa w dobroci i cenie wszelkie dotąd znane do XIX wieku.
Kantor zamówień i filia Fabryki w Krakowie.
Adres: „Exsiccator", Kraków, ulica Sebastyana, L. 5, parter.
Wysyłki uskuteczniają się na prowincyę już od 10 kilo.
Agentów poszukuje. 2424 2 0

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMANN
leczy, jak dawniej, **choroby stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenia, hysteryę), jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej, L. 32.** 2417 13 75

Wina
Tokajsko-Hegyalajskie
czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u
H. KLEINA
Hurtownika win w Koszycach
(Kaschau Ungarn). 1938 50 0
Cenniki opłatnie.

Ostrzeżenie.

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. złodzieje, którzy włamali się do handlu mego, otworzywszy podręczną kasę, skradli mi oprócz pieniędzy i efektów znajdujące się w tejże **dwa weksle z moim podpisem, jeden na 2000 złr., a drugi na 1200 złr.,** przed nabyciem których niniejszem wszystkich ostrzegam.
2588 2 3 **Eug. Rozwadowski w Limanowy.**

JÓZEFA EKEROWA
udziela
lekcyj tańców
salonowych i solowych w domach prywatnych, pensyonatach, oraz w własnem mieszkaniu przy **ul. Sławkowskiej, L. 31, I piętro.** 2281 20 0

Pierwszorzędna
instytucya finansowa
udziela primo loco
pożyczki hipoteczne
na dobra i domy szybko i pod **warunkami bardzo korzystnemi.**
Bliższych wyjaśnień udziela **Samuel Goldfinger w Krakowie, ul. św. Filipa. L. 11.** 2532 6 12

Wszelkiego szczotkarskie wyroby rodzaju



2491 7 0

Zmiana lokalu.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż
PRALNIA PARYSKA
przeniesioną została z ulicy Brackiej na **ulicę Poselską, L. 19, przy kościele św. Józefa,**
i przyjmuje do prania jak dawniej wszelkiego rodzaju bieliznę, suknie, koronki, a mianowicie

Koszula bez kołnierza i bez mankietów	10 cnt
Koszula z mankietami	14 „
Od kołnierzyka	3 „
Od pary mankietów	4 „
Firanek para	od 50 do 60 „

Dla pp. studentów i wojskowych ceny znacznie zniżone. Powierzoną robotę wykonywa się jak najstaranniej i punktualnie, na żądanie w 12 godzinach. — Polecając się nadal łaskawym względom zostaję z szacunkiem 2512 5 8
Marya Wojciechowska.

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p.
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** 2278 20 0

Zarząd dóbr Bierzanów
(poczta Bierzanów), poleca swoje z doskonałości powszechnie znane stołowe
ziemniaki
100 kilo netto po 2 złr. 25 ct.
z odstawą do domu. 2474 8 9

Fabryka M. Dornwalda
i lejarnia żelaza w Przemyślu
robi P. T. Panów Przedsiębiorców budowy kolei uważnymi, iż wyrabia wózki do wożenia ziemi tak zwane „psy" z doborowego materyału po przystępnych cenach.
Bliższe szczegóły listownie. 2580 2 5

KILKA
mieszkań kawalerskich
do wynajęcia zaraz
przy ul. Grodzkiej. L. 1.
Wiadomość w sklepie 2581 2 3

Dom na Kleparzu
przy ulicy Pędzichów, pod L. 21, jest **do sprzedania.** 2579 2 3
Wiadomość na miejscu u właściciela.

Towarzystwo zostaje stanowczo tylko do 1 listopada.

CYRK
ALBERTA SCHUMANNA
na placu przy ulicy Dietla.
Dziś we wtorek
Przedstawienie.
Po raz pierwszy
Weseli Heidelberczycy, czyli wycieczka studentów z przeszkodami.
Wielka wystawowa pantomina wzięta z modnego życia studentów, wykonana przez 80 osób, aranżowana i na scenie przedstawiona przez dyrektora Schumanna. Oprócz tego występ wszystkich angażowanych artystów i artystek.
Albert Schumann,
2329 28 0 dyrektor.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.